

Inspektoraty ochrony funkcyj- nariuszy wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych północno- -wschodniej Polski (1984-1990) Struktury, kadry, działalność

„IOF nie goni za efektami, bowiem intencją szefa jest, «abyście bezrobotni byli...»

Z notatki kierownika IOF WUSW w Olsztynie¹

W grudniu 1984 r. zarządzeniem nr 0072/84 ministra spraw wewnętrznych powołano nowy pion – „pod nieco mylącą nazwą”, jak zauważył Ryszard Terlecki – Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych². Jego zadaniem była inwigilacja funkcjonariuszy i pracowników cywilnych resortu, obserwacja ich zachowań, postaw moralnych i nastrojów. Ponieważ nazwa tego pionu nie była oczywista, wyjaśniano pracownikom, jak należy rozumieć pojęcie „ochrony funkcjonariuszy”. Instruowano, że „nie jest to ochrona w stosunku do naruszających prawo i dyscyplinę, lecz pion mający chronić i oczyszczać uczciwych funkcjonariuszy, a także resort od tych naruszających normy prawne i wpływających przez to na ataki na nasz resort”³.

Niniejszy artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji „Przestępczość funkcjonariuszy MBP i MSW”, która odbyła się 21–22 maja 2014 r. w Szczecinie. Tematykę związaną z funkcjonowaniem ZOF MSW oraz dysfunkcjami w Służbie Bezpieczeństwa zobrazował w swoich publikacjach Daniel Wicenty⁴.

¹ AIPN Bi, 066/559, Notatka kierownika IOF WUSW w Olsztynie, b.d., k. 43.

² AIPN, 0789/1/PDF, t. 1, Zarządzenie nr 0072/84 ministra spraw wewnętrznych, 27 XII 1984 r., k. 20–24. Por. R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007, s. 310.

³ AIPN Bi, 031/33, Notatka służbowa kierownika IOF WUSW w Łomży dotycząca odprawy służbowej w ZOF w dniu 13 V 1986 r., 14 V 1986 r., k. 1v.

⁴ D. Wicenty, *Zgnile jabłka, zepsute skrzynki i złe powietrze. Dysfunkcje w Służbie Bezpieczeństwa w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku*, Gdańsk–Warszawa 2018. Szerzej o funkcjonowaniu centrali ZOF zob. *idem*, *Kiszczakowska „policja w policji”*.

Wybrane dokumenty związane z działaniem pionu ochrony funkcjonariuszy w byłym województwie krakowskim przedstawił Piotr Milczanowski⁵. Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk w swoim tekście poruszyła problem zwalczania korupcji przez Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy MSW⁶.

Celem mojego artykułu jest przybliżenie struktury, organizacji oraz specyficznego zakresu działalności tego pionu na przykładzie jego terenowych agend – inspektoratów ochrony funkcjonariuszy wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych z byłych województw: białostockiego, łomżyńskiego, olsztyńskiego i suwalskiego. Stanowi też próbę odpowiedzi na pytanie, jakie były następstwa jego – stosunkowo krótkiego – funkcjonowania. Działalność wymienionych inspektoratów w latach 1985–1989 można prześledzić na podstawie dokumentacji zgromadzonej w zasobie archiwalnym białostockiego oddziału IPN. Gros zachowanych materiałów wytworzonych przez te komórki to postępowania wyjaśniające, meldunki oraz sprawozdania, przy czym na szczególną uwagę zasługuje bardzo obszerna i skrupulatnie prowadzona sprawozdawczość olsztyńskiego Inspektoratu Ochrony Funkcjonariuszy. Zdecydowanie najslabiej zachowały się materiały źródłowe dotyczące działalności białostockiego IOF – odnośnie do niego brakuje większości sprawozdań (w zasobie Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Białymstoku odnaleziono tylko jedno – za 1989 r.) – oraz postępowań wyjaśniających. Adnotacje w zachowanym „Dzienniku korespondencyjnym IOF WUSW w Białymstoku 1985–1990” wskazują, że od 11 do 29 stycz-

O Zarządzie Ochrony Funkcjonariuszy (1985–1990), „Dzieje Najnowsze” 2016, t. 48, nr 1, s. 135–164. Ciekawe przypadki symbiozy „milicjantów i złodziei” ukazuje *idem*, *Brudne wspólnoty wśród milicjantów i esbeków w świetle dokumentów Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW*, Gdańsk–Warszawa 2018; *idem*, *Patologie peerelowskiego MSW. Wypiski z akt Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy*, cz. 1: *Alkoholizm*, „Debata. Miesięcznik Regionalny” 2013, nr 71; *idem*, *Patologie...*, cz. 2: *Zbójcka przedsiębiorczość*, „Debata. Miesięcznik Regionalny” 2013, nr 72; *idem*, *Patologie...*, cz. 3: *Paszporty*, „Debata. Miesięcznik Regionalny” 2013, nr 73; *idem*, *Patologie...*, cz. 4: *Socjalistyczna moralność w aparacie bezpieczeństwa*, „Debata. Miesięcznik Regionalny” 2013, nr 74; *idem*, *Patologie...*, cz. 5: *(De)konspiracja*, „Debata. Miesięcznik Regionalny” 2014, nr 76.

⁵ *Morale funkcjonariuszy SB i MO w Małopolsce w ostatnich latach PRL (wybór dokumentów)*, oprac. P. Milczanowski, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2010, nr 32–33, s. 654–684.

⁶ A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy w walce z korupcją w latach 1984–1990* [w:] *Spoleczno-prawne aspekty przeciwdziałania korupcji*, red. J. Bił, A. Wawrzusiszyn, Szczytno 2012, s. 150–162. Ogólnie strukturę nowego pionu omówiono w następujących pracach: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 31–32; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa państwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 252; P. Piotrowski, *Struktury Służby Bezpieczeństwa MSW 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1, s. 93–94; A. Zybortowicz, *Niewidoczna władza. Komunistyczne państwo policyjne w Polsce lat osiemdziesiątych* [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, P. Hübner, Warszawa 1997, s. 176; S. Hermański, A. Jusupović, T. Wróblewski, *Cywilne organy bezpieczeństwa państwa 1956–1990* [w:] *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990)*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 148–149.

nia 1990 r., tuż przed zawieszeniem działalności tego pionu, systematycznie niszczone dokumentację związaną z prowadzeniem postępowań wyjaśniających⁷. Ponadto w zasobie Archiwum IPN w Warszawie zachowały się meldunki informujące o wszczęciu i zakończeniu postępowań wyjaśniających przesyłanych ze wspomnianych powyżej IOF do ZOF oraz „liczbowe kartogramy funkcjonariuszy objętych sprawami operacyjnymi i postępowaniami w układzie wojewódzkim” sporządzane przez ZOF. W przypadku Białegostoku są to jedyne (choć częściowe) materiały, które pozwalają na jakąkolwiek analizę działalności tej komórki.

Przyczyny powstania pionu ochrony funkcjonariuszy

Ważnym impulsem do powołania tego specjalistycznego pionu było zamordowanie przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w październiku 1984 r. ks. Jerzego Popiełuszki. Zabójstwo kapelana „Solidarności”, echa morderstwa Piotra Bartoszcze w lutym 1984 r., jak i nieprzebrzmiała sprawa śmiertelnego pobicia Grzegorza Przemyska w 1983 r. sprawiły, że praca peerelowskiego aparatu bezpieczeństwa znalazła się w centrum zainteresowania opinii publicznej. Społeczną reakcją na te wstrząsające zdarzenia było m.in. założenie 12 listopada 1984 r. w Warszawie Komitetu Obywatelskiego Przeciw Przemocy, który miał na celu ujawnianie spraw związanych z łamaniem prawa przez organy administracji państwowej, a zwłaszcza funkcjonariuszy bezpieczeństwa⁸.

13 grudnia 1984 r. podczas narady aktywu kierowniczego minister spraw wewnętrznych gen. Czesław Kiszczak przedstawił plan powołania pionu o roboczej nazwie „do spraw Ochrony Wewnętrznej Funkcjonariuszy” o kompetencjach „dyscyplinarno-kontrwywiadowczych”. Minister dokonał też swoistej samokrytyki i podsumowania dotychczasowej pracy SB i MO. W „kiszczakowskiej” retoryce znalazły się ubolewania m.in. nad dotychczasową nieprawidłową polityką kadrową przy opracowywaniu kandydatur przyszłych funkcjonariuszy, a także nad niedostatecznym wyczuleniem przy wczesnym rozpoznawaniu i neutralizowaniu niektórych zjawisk i zagrożeń⁹.

Głęboki niepokój kierownictwa aparatu bezpieczeństwa wzbudzał problem wciąż działającej nielegalnie opozycji, a tym samym wzrastające zagrożenie infiltracją resortu przez opozycyjne struktury podziemne. Jako „straszak” przywoływano gdańską

⁷ AIPN Bi, 392/41, Dziennik korespondencyjny Inspektoratu Ochrony Funkcjonariuszy 1985–1990.

⁸ <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=TL-1984/11>, dostęp 10 IX 2013 r.

⁹ AIPN, 0811/43, Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych na krajowej naradzie aktywu kierowniczego resortu spraw wewnętrznych, Warszawa, 13 XII 1984 r., k. 137.

sprawę kpt. Adama Hodysza (funkcjonariusza Wydziału Śledczego WUSW w Gdańsku) i szer. Piotra Siedlińskiego (funkcjonariusza RUSW w Gdyni) czy też funkcjonariuszy z Wrocławia oskarżonych o powiązania z byłą „Solidarnością”. Przyczyn tej sytuacji upatrywano m.in. w miernej jakości pracy operacyjnej, do której – jak wykazywały dotychczasowe kontrole – miano wiele zastrzeżeń, dlatego też nie była ona skuteczna w neutralizowaniu przedsięwzięć opozycji.

Dostrzegalny wzrost skarg obywateli na bezprawne postępowania funkcjonariuszy, zwłaszcza w przypadku przeszukań, zatrzymań osób czy stosowania niedozwolonych metod przymusu fizycznego, wynikał zdaniem kierownictwa z niewystarczającej znajomości przepisów prawa wśród pracowników resortu. Zauważano także inne negatywne zachowania związane m.in. z nieprawidłowym wykonywaniem obowiązków czy niedostatecznym nadzorem kadr kierowniczych urzędów wojewódzkich nad urzędami rejonowymi. Zdawano sobie sprawę z coraz częstszych przypadków korupcji (zwłaszcza w pionie paszportowym) bądź przesadnego i nieuzasadnionego bogacenia się. Sprawa „Żelazo”, ujawniona wiosną 1984 r., ukazała wiele symptomatycznych powiązań funkcjonariuszy w latach siedemdziesiątych z grupami przestępczymi w kraju i za granicą¹⁰.

Uwagę zwracały ciągle rosnące wskaźniki ścigania karnego pracowników resortu oskarżonych o popełnienie przestępstw z chęci zysku¹¹, za przestępstwa drogowe oraz nadużywających alkoholu w czasie wykonywania obowiązków służbowych. Kolejnym niepokojącym zjawiskiem, z którym zamierzano się uporać, były „przejawy klerykałizmu”, czyli uprawianie praktyk religijnych przez rodziny funkcjonariuszy bądź nich samych. Odrębną kwestią był „tolerancyjny i wielkoduszny” stosunek części przełożonych do podwładnych naruszających prawo, co skutkowało nie tylko licznymi błędami w prowadzonych postępowaniach dyscyplinarnych, lecz nawet ewidentnymi zaniechaniami ich wszczęcia, za co odpowiedzialni byli w dużej mierze szefowie wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych¹². Niewątpliwie patologie te wzbudzały w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych uzasadnioną obawę, że ich nagłośnienie skompromituje nie tylko aparat bezpieczeństwa, ale i władze PRL. Zgodnie z intencją jego pomysłodawców ZOF MSW miał być swoistym panaceum na dręczący resort rozkład dyscypliny i porządku.

Warto nadmienić, że pion mający dbać o czystość polityczną w szeregach resortu nie był tworem nowym w historii aparatu bezpieczeństwa PRL. W kwietniu 1945 r. w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego utworzono Wydział ds. Funkcjonari-

¹⁰ *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR*, oprac. W. Bagieński, P. Gontarczyk, Warszawa 2013.

¹¹ W 1983 r. za popełnienie przestępstw z chęci zysku oskarżono 108 funkcjonariuszy, dla porównania tylko w I półroczu 1984 r. liczba oskarżonych wynosiła 75. Zob. AIPN, 0811/43/PDF, Wystąpienie ministra spraw wewnętrznych na krajowej naradzie aktywu kierowniczego resortu spraw wewnętrznych, Warszawa, 13 XII 1984 r., k. 36.

¹² *Ibidem*, k. 16–42.

szy, przemianowany w sierpniu 1949 r. na Biuro ds. Funkcjonariuszy o szerszym zakresie kompetencji. Po utworzeniu Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w marcu 1955 r. krytykowane m.in. za nadmierne wykorzystywanie swych uprawnień BdsF weszło w strukturę nowo powstałego Departamentu Kadr i Szkolenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych¹³. Zlikwidowanie pionu zajmującego się problematyką dyscypliny służbowej oznaczało w praktyce rezygnację z jakiegokolwiek kontroli. Funkcji nadzorujących pracowników resortu w takim zakresie nie spełniał także Główny Inspektorat Ministra Spraw Wewnętrznych powstały w 1955 r.¹⁴ Nie przejął ich również utworzony w marcu 1967 r. Departament Kadr MSW ani ulegający licznym przekształceniom Departament Szkolenia i Wydawnictw¹⁵.

Lata osiemdziesiąte ubiegłego wieku przyniosły wzrost zainteresowania sprawami dyscyplinarnymi w resorcie spraw wewnętrznych. W 1981 r. powołano Zarząd Polityczno-Wychowawczy oraz sądy honorowe, które miały wpływać na stan dyscypliny oraz zachowanie właściwych postaw funkcjonariuszy MO i SB zgodnie z socjalistycznymi normami moralnymi¹⁶. Zadaniem pionu polityczno-wychowawczego było kształtowanie „jedynie słusznego” systemu wychowania politycznego oraz szkolenie funkcjonariuszy, żołnierzy, jak i pracowników cywilnych resortu. Kompetencja sądów honorowych nie była w pełni wykorzystywana przez przełożonych i ograniczała się raczej do rozpatrywania drobnych spraw związanych z nieznacznym naruszeniem dyscypliny służbowej. O randze owych instytucji świadczy fakt, że szczegółowe zarządzenie regulujące tryb postępowania przed sądami honorowymi wydano dopiero w grudniu 1988 r. Ponadto zdawano sobie sprawę (zwłaszcza w centrali MSW), że są one organizacją fasadową o znaczeniu formalnym¹⁷.

¹³ Zob. J. Bednarek, *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946–1950 w ocenie Biura do spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2008, t. 1, s. 141–207; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1, red. P. Piotrowski, Warszawa 2005, s. 45–46.

¹⁴ Zob. D. Wicenty, *Zgniłe jabłko...*, s. 258–265.

¹⁵ Departament Szkolenia i Wydawnictw ulegał licznym przekształceniom. Był to zatem: Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego (od I VII 1971 r.), a także Departament Szkolenia i Wychowania MSW (od 21 XI 1989 r.). Zob. S. Hermański, A. Jusupović, T. Wróblewski, *Cywilne organy bezpieczeństwa państwa...*, s. 127–131.

¹⁶ AIPN, 01225/718/PDF, Zarządzenie nr 41 ministra spraw wewnętrznych w sprawie sądów honorowych dla funkcjonariuszy Milicji Obywatelskiej. Statut sądów honorowych z załącznikiem, 9 X 1981 r., k. 8–33; *ibidem*, Zarządzenie nr 042/81 ministra spraw wewnętrznych w sprawie powołania, organizacji i zakresu działania pionu polityczno-wychowawczego w resorcie spraw wewnętrznych z załącznikami, 30 X 1981 r., k. 34–55; Ustawa z dnia 31 VII 1985 r. o służbie funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, DzU 1985, nr 38, poz. 181. Szerzej zob. *Aparat bezpieczeństwa w...*, t. 3, s. 13; H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa państwa...*, s. 251; S. Hermański, A. Jusupović, T. Wróblewski, *Cywilne organy bezpieczeństwa państwa...*, s. 149–150.

¹⁷ AIPN Bi, 393/145, Zarządzenie nr 83/88 ministra spraw wewnętrznych w sprawie ustroju sądów honorowych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej oraz szczegółowych zasad odpowiedzialności i trybu postępowania przed tymi sądami, 23 XII 1988 r.

Podczas wspomnianej grudniowej odprawy kierownictwa resortu w 1984 r. szeroko dyskutowano na temat koncepcji organizacyjnej planowanego pionu ochrony funkcjonariuszy. Próbowano krytycznie ocenić funkcjonowanie byłego BdsF, a omówione wnioski i doświadczenia miały wyznaczyć nowe kierunki pracy i standardy przyszłego pionu. Warto podkreślić, że kierownictwo MSW nie zajmowało jednolitego stanowiska w sprawie struktury i zakresu działania przyszłego pionu, wobec czego powstały dwie propozycje rozwiązań organizacyjnych.

Pierwsza koncepcja przewidywała skupienie zadań związanych z ochroną kontroli wywiadowczą funkcjonariuszy resortu w Departamencie Kadr MSW i jego terenowych ekspozyturach. Za tym rozwiązaniem przemawiały następujące argumenty:

- wykonywanie zadań ochrony funkcjonariuszy w pionie kadr pozwoliłoby na oszczędności etatowe, a jednocześnie miało być zabezpieczeniem przed ewentualnymi nadużyciami w środkach i metodach działania;
- umożliwiłoby skoncentrowanie pełnej odpowiedzialności za jakość kadrową w jednym pionie;
- utrzymałoby dotychczasową pełną odpowiedzialność przełożonych i kompetentnych komórek za podejmowanie właściwych im działań oczyszczających resort z funkcjonariuszy naruszających prawo;
- obawiano się, że powołanie nowego pionu mogłoby wywołać negatywne skutki w świadomości i postawach funkcjonariuszy, a tym samym dezintegrować resort.

Wśród części kierownictwa powyższa propozycja budziła jednak wiele zastrzeżeń. Obawiano się m.in. wykorzystania nieobiektywnych i niesprawdzonych doniesień przeciwko funkcjonariuszom w bieżącej polityce kadrowej oraz wskazywano na niechęć pionu kadr do podejmowania w uzasadnionych przypadkach środków pracy operacyjnej. Podkreślano, że istniałaby możliwość „zacierania” niektórych spraw dyscyplinarnych, chociażby z powodu nietrafionego doboru kandydata na funkcjonariusza. Ponadto umieszczenie pionu ochrony w pionie kadr zwiększyłoby ilość pośrednich ogniw decyzyjnych oraz stwarzałoby możliwość niewłaściwego wykorzystania funkcjonariuszy ds. ochrony do realizacji spraw ściśle kadrowych. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zwolennicy obu opcji obawiali się przewodniej intencji, która od początku przyświecała pomysłodawcom powołania nowego pionu, a mianowicie – werbunku TW wśród funkcjonariuszy¹⁸.

¹⁸ Za pierwszym wariantem opowiadało się pięciu członków kierownictwa: gen. dyw. W. Ciastoń, gen. dyw. J. Beim, gen. bryg. S. Zaczkowski, gen. bryg. B. Jedynak, gen. bryg. S. Stochaj. Natomiast ideę powołania odrębnego pionu popierali: gen. dyw. W. Pożoga, gen. dyw. L. Czubiński, gen. bryg. W. Jura, gen. bryg. E. Tarała. Zob. AIPN, 55/18/PDF, Notatka dotycząca uwag członków kierownictwa MSW zgłoszonych do koncepcji powołania pionu ochrony funkcjonariuszy resortu, [1984 r.], k. 17–21; *ibidem*, Stenogram przemówienia [C. Kiszczaka] w sprawie powołania pionu ochrony funkcjonariuszy, [1984 r.], k. 34–39.

Struktura i kadry

Ostatecznie zwyciężyła druga koncepcja, która zakładała utworzenie odrębnego pionu podległego bezpośrednio ministrowi spraw wewnętrznych (szefowi WUSW na szczeblu terenowym). 15 grudnia 1984 r. zarządzeniem organizacyjnym nr 0130/Org. ministra spraw wewnętrznych etatem nr 037/1 do struktury organizacyjnej MSW wprowadzono Zarząd Ochrony Funkcjonariuszy oraz jego terenowe odpowiedniki – inspektoraty ochrony funkcjonariuszy WUSW¹⁹. ZOF MSW składał się z Kierownictwa (dyrektor zarządu płk Jacek Sosnowski w randze dyrektora departamentu i jego zastępca płk Stanisław Dębski), Zespołu ds. Służby Bezpieczeństwa, Zespołu ds. Milicji Obywatelskiej, Zespołu ds. Pracowników Cywilnych, Zespołu ds. Analitycznych i Ogólnych. Poszczególnymi zespołami mieli kierować kierownicy na stanowiskach głównych specjalistów zaszeregowani na równi z naczelnikami wydziałów jednostek operacyjnych MSW²⁰. Łącznie w centrali zarządu pracowało 26 funkcjonariuszy. Decyzję

¹⁹ *Ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 0130/Org. ministra spraw wewnętrznych, 27 XII 1984 r., k. 55–62; *ibidem*, Notatka w sprawie powołania pionu ochrony funkcjonariuszy (pracowników cywilnych) resortu spraw wewnętrznych, 24 XII 1984 r., k. 31–33; AIPN, 0789/1/PDF, t. 1, Komunikat nr 3/84, 31 XII 1984 r., k. 60.

²⁰ Powyższe zarządzenie zakładało następującą strukturę organizacyjno-etatową: Zespół I – ds. Służby Bezpieczeństwa (6 etatów), kierowany przez płk. Sylwestra Gołębiowskiego (ochroniał funkcjonariuszy: departamentów I–VI, Biura Studiów SB, Biura Śledczego, Głównego Inspektoratu Ministra, Biura Ochrony Rządu, biur „A”, „B”, „C”, „W”, Departamentu Techniki, Zarządu I, Biura Paszportów, Gabinetu Ministra, Zarządu Polityczno-Wychowawczego, Biura RKW); Zespół II – ds. Milicji Obywatelskiej (7 etatów), kierowany przez płk. Zygmunta Rybackiego (zajmował się funkcjonariuszami biur: Operacyjnego, Ruchu Drogowego, Prewencji, Kryminalnego, do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi, Dochodzeniowo-Śledczego, Kontroli i Analiz, Zakładu Kryminalistyki); Zespół III – ds. Pracowników Cywilnych (3 etaty), kierowany przez ppłk. Cezarego Salonka (ochroniał pracowników cywilnych MSW oraz funkcjonariuszy SB i MO: Biura Organizacyjno-Prawnego, departamentów: PESEL, Kadr, Szkolenia, i Doskonalenia Zawodowego, Społeczno-Administracyjnego, Finansów, Zdrowia i Spraw Socjalnych, Inwestycji, Gospodarki Materiałowo-Technicznej, zarządów: Łączności, Administracyjno-Gospodarczego, Głównego Inspektoratu Ochrony Przemysłu oraz redakcji „W Służbie Narodu”). Powyższe Zespoły ZOF prowadziły postępowania wyjaśniające oraz sprawy operacyjne w stosunku do funkcjonariuszy będących w dyspozycji ministra spraw wewnętrznych oraz szefa Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego pełniących służbę w terenowych odpowiednikach wyżej wymienionych komórek organizacyjnych. Do zadań tych zespołów należało także wspieranie oraz nadzorowanie postępowań i spraw operacyjnych prowadzonych przez inspektoraty ochrony funkcjonariuszy WUSW odnośnie do funkcjonariuszy zatrudnionych w terenowych odpowiednikach ww. jednostek oraz w wyższych szkołach oficerskich SB (Zespół I), ZOMO, PCP ZOMO, szkołach podoficerskich i oficerskich MO (Zespół II); Zespół IV – ds. Analitycznych i Ogólnych (8 etatów), kierowany przez płk. Adama Burdała, prowadził działalność sprawozdawczą i ewidencyjną, opracowywał informacje i analizy dla kierownictwa ZOF i MSW, prowadził kartotekę specjalną oraz sprawy kadrowo-finansowe. Zob. *Aparat bezpieczeństwa...*, t. 3, s. 31; AIPN, 55/18/PDF, Zarządzenie organizacyjne nr 0130/Org. ministra spraw wewnętrznych, 27 XII 1984 r., k. 55–62; AIPN, 0789/1/PDF, t. 2, Zakresy przedmiotowe działania Zespołów I, II, i III ZOF MSW, 15 XI 1985 r., k. 199–201; *ibidem*, Zarządzenie nr 001/85 dyrektora Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW w sprawie szczegółowego zakresu działania komórek organizacyjnych i stanowisk pracy Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW, [1985 r.], k. 214–221.

o zakwalifikowaniu ZOF MSW i jego terenowych odpowiedników do struktur Służby Bezpieczeństwa wydano dopiero w grudniu 1985 r. na wniosek dyrektora ZOF MSW²¹.

W wojewódzkich (a także stołecznym) urzędach spraw wewnętrznych utworzono inspektoraty ochrony funkcjonariuszy, w których umieszczono: 7–8 etatów (SUSW w Warszawie i WUSW w Katowicach), 4–5 stanowisk w dziesięciu WUSW (Gdańsk, Kraków, Łódź, Poznań, Szczecin, Wrocław, Bydgoszcz, Kielce, Lublin i Opole). W WUSW w Białymstoku, Olsztynie, Łomży i Suwałkach utworzono po 2–3 etaty pionu ochrony funkcjonariuszy (podobnie w pozostałych 33 WUSW). Łącznie pion ochrony liczył około 205 etatów²². Na czele inspektoratów mieli stać kierownicy podlegający szefom WUSW (w randze naczelników wydziałów w jednostkach operacyjnych – w stopniach etatowych „ppłk”). Wyjątkiem były jednostki Pododdziałów Centralnego Podporządkowania Zmotoryzowanych Odwodów Milicji Obywatelskiej, w których nie tworzą odrębnych stanowisk – miały być one obsługiwane przez funkcjonariuszy IOF WUSW. Wyodrębnione pojedyncze stanowiska etatowe planowano zorganizować w szkołach MSW oraz w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW²³.

W ówczesnych województwach: białostockim, łomżyńskim, suwalskim i olsztyńskim terenowe odpowiedniki ZOF MSW powstały w I kwartale 1985 r. Nowy specjalistyczny pion mieli obsługiwać funkcjonariusze poddani starannej weryfikacji, fachowcy o wysokich kwalifikacjach zawodowych, moralnych oraz – co szczególnie podkreślano – odznaczający się „dużym doświadczeniem życiowym”²⁴. W tym miejscu warto przyrzec się bliżej owej „fachowej” kadrze, zwłaszcza kierowniczej, gdyż siłą rzeczy z powodu nielicznej obsady personalnej inspektoratów najwięcej obowiązków związanych z ich działalnością spoczywało właśnie na kierownikach. Do ich zadań należało m.in. organizowanie, nadzorowanie i aktywne uczestnictwo w codziennej pracy inspektoratu. Kierownicy analizowali informacje spływające z innych jednostek, opracowywali wnioski dalszego postępowania, osobiście przeprowadzali sprawdzenia w przypadku naruszeń prawa dokonanych przez naczelników wydziałów. Na bieżąco współpraco-

²¹ AIPN, 55/18/PDF, Wniosek o zaliczenie Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW i jego odpowiedników terenowych do organów Służby Bezpieczeństwa, Warszawa, 6 XI 1985 r., k. 124; *ibidem*, Pismo dyrektora Biura Organizacyjno-Prawnego ppłk. Jerzego Garleja, Warszawa, 23 XII 1985 r., k. 125.

²² Pion ochrony funkcjonariuszy był stosunkowo nieliczny. W 1985 r. ZOF posiadał 26 etatów, w 1989 r. liczba etatów wzrosła do 31, dla porównania – Główny Inspektorat Ministra w 1985 r. posiadał 49 etatów, Biuro Studiów SB w 1985 r. miało 92 etaty. Zob. stany etatowe jednostek SB MSW w Centrali w latach 1975–1990 w *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 40; AIPN, 0789/170, Wniosek w sprawie zachowania dotychczasowej ilości etatów i struktury organizacyjnej w Zarządzie Ochrony Funkcjonariuszy MSW, 12 V 1987 r., k. 65–67.

²³ AIPN Bi, 55/18/PDF, Notatka w sprawie powołania pionu ochrony funkcjonariuszy (pracowników cywilnych) resortu spraw wewnętrznych, 24 XII 1984 r., k. 31–33.

²⁴ *Ibidem*, Notatka dotycząca uwag członków kierownictwa MSW zgłoszonych do koncepcji powołania pionu ochrony funkcjonariuszy resortu, Warszawa, [1984 r.], k. 17–21; AIPN, 0859/731, Wykaz obsady personalnej Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW i ogniw terenowych, k. 154–166; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 81, 196, 212, 285.

wali z Wydziałem Kadr (m.in. uczestnicząc w działaniach rekrutacyjnych), Wydziałem Polityczno-Wychowawczym, aparatem politycznym i partyjnym²⁵. Ponadto brali udział w pracach różnorodnych komisji powoływanych przez szefów wojewódzkich urzędów, np. „komisji ds. kontroli dyscypliny pracy” czy „komisji ds. rozpoznawania kontaktów funkcjonariuszy SB i MO oraz ich rodzin z osobami zamieszkałymi w krajach kapitalistycznych” (miała na celu dokonywanie stałego, szczegółowego rozpoznania zasięgu, form i rodzaju kontaktów funkcjonariuszy z krajami kapitalistycznymi)²⁶.

Białostockim IOF kierował ppłk Mikołaj Żukowski²⁷, mając do dyspozycji dwóch starszych inspektorów – kpt. Henryka Lasockiego²⁸ i kpt. Bogdana Kolejdy²⁹ (zastąpionego w 1987 r. przez mjr. Mikołaja Ignatiuka³⁰). W suwalskim inspektoracie do 1987 r. na jedynym etacie pozostawał tylko jego kierownik – ppłk Adam Czajka³¹,

²⁵ AIPN Bi, 066/559, Zakres działania Inspektoratu Ochrony Funkcjonariuszy WUSW w Olsztynie, 11 III 1985 r., k. 32–37.

²⁶ AIPN Bi, 366/27/31, Zarządzenie nr 019/85 szefa WUSW w Łomży, 16 VII 1985 r., k. 23–24.

²⁷ Mikołaj Żukowski, ur. w 1937 r., podpułkownik, w służbie od 1959 r., od 1968 r. oficer, następnie inspektor operacyjny Referatu ds. SB KP MO w Zambrowie, od 1973 r. inspektor operacyjny Grupy Operacyjnej Referatu ds. SB KP MO w Białymstoku, od 1975 r. st. inspektor Wydziału III/IIIA KW MO w Białymstoku, od 1979 r. kierownik sekcji Wydziału IIIA/V KW MO w Białymstoku, od 1981 r. kierownik sekcji Wydziału V KW MO w Białymstoku, od 1982 r. zastępca naczelnika Wydziału Kadr KW MO w Białymstoku, od 1985 r. kierownik IOF WUSW w Białymstoku. Zwolniony ze służby 20 IV 1990 r. – nabył uprawnienia emerytalne (AIPN Bi, 98/2267, Akta osobowe Mikołaja Żukowskiego).

²⁸ Henryk Lasocki, ur. w 1951 r., kapitan, w służbie od 1973 r., od 1985 r. st. inspektor IOF WUSW w Białymstoku (AIPN Bi, 314/17, Akta osobowe Henryka Lasockiego).

²⁹ Bogdan Kolejda, ur. w 1934 r., kapitan, w służbie od 1964 r., oficer techniki operacyjnej Sekcji 2 Wydziału „T” KW MO w Białymstoku, od 1966 do 1967 r. słuchacz Szkoły Oficerskiej nr 1 CW MSW w Legionowie, od 1967 oficer techniki operacyjnej Sekcji 1 Wydziału „T” KW MO w Białymstoku, od 1969 r. st. oficer techniki operacyjnej Sekcji 1 Wydziału „T” KW MO w Białymstoku, od 1974 do 1975 r. st. oficer następnie st. referent techniki operacyjnej Referatu Fotografii Wydziału „T” KW MO w Białymstoku, od 1976 r. kierownik Sekcji Fotografii Wydziału „T” KW MO w Białymstoku, od 1979 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału „T” KW MO w Białymstoku, od 1985 r. st. inspektor IOF WUSW w Białymstoku. Zwolniony ze służby 31 X 1986 r. – nabył uprawnienia emerytalne (AIPN Bi, 98/2146, Akta osobowe Bogdana Kolejdy).

³⁰ Mikołaj Ignatiuk, ur. w 1947 r., major, od 1975 r. inspektor Wydziału III KW MO w Białymstoku, od 1979 r. inspektor Wydziału III „A” KW MO w Białymstoku, od 1981 r. inspektor następnie st. inspektor Wydziału IV KW MO w Białymstoku, od 1981 r. st. inspektor Wydziału Polityczno-Wychowawczego KW MO w Białymstoku, od 1985 r. st. inspektor samodzielnej Sekcji 6 WUSW w Białymstoku, od 1985 r. st. inspektor Wydziału VI WUSW w Białymstoku, od 1987 r. st. inspektor IOF WUSW w Białymstoku, od 1 III do 31 VII 1990 r. w dyspozycji komendanta WUSW w Białymstoku. Zwolniony ze służby 31 VII 1990 r. (AIPN Bi, 98/2131, Akta osobowe Mikołaja Ignatiuka).

³¹ Adam Longin Czajka, ur. w 1934 r., podpułkownik, w służbie od 1960 r., oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Grajewie, od 1962 r. słuchacz Szkoły Oficerskiej nr 1 CW MSW w Legionowie, od 1963 r. oficer operacyjny Referatu ds. Bezpieczeństwa KP MO w Grajewie, od 1969 r. inspektor operacyjny Grupy Operacyjnej Referatu ds. SB KP MO w Grajewie, od 1973 r. I zastępca komendanta ds. SB przy Kierownictwie KP MO w Sejnach, od 1975 r. zastępca naczelnika Wydziału Paszportów KW MO w Suwałkach, od 1983 r. st. inspektor Zespołu ds. SB Wydziału Inspekcji KW MO w Suwałkach, od 1985 r. kierownik IOF WUSW w Suwałkach, od 1 II 1990 r. w dyspozycji szefa WUSW w Suwałkach. Zwolniony ze służby

w późniejszym okresie dołączyli starsi inspektorzy – kpt. Stanisław Balcewicz³² oraz mjr Jan Rudziejewski³³. IOF WUSW w Olsztynie składał się z kierownika – ppłk. Henryka Jarzębowskiego³⁴, st. inspektora ds. MO – mjr. Stefana Kowalewskiego³⁵ i st. in-

31 III 1990 r. – nabył uprawnienia emerytalne (AIPN Bi, 101/812, Akta osobowe Adama Longina Czajki).

³² Stanisław Balcewicz, ur. w 1950 r., kapitan, w służbie od 1971 r., milicjant drużyny służbowej KP MO w Augustowie, od 1975 r. w dyspozycji komendanta KW MO w Suwałkach, od 1975 r. dowódca drużyny patroli pieszych KM MO w Augustowie, od 1975 r. dzielnicowy Referatu Dzielnicowych i Posterunkowych KM MO w Augustowie, od 1976 r. słuchacz WSO w Szczytnie, od 1979 r. milicjant Drużyny Patroli Zmotoryzowanych i Pogotowia KM MO w Augustowie, od 1979 r. słuchacz WSO w Szczytnie, od 1980 r. w dyspozycji komendanta KW MO w Suwałkach, od 1980 r. inspektor Sekcji Gospodarczej Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KW MO w Suwałkach, od 1980 r. inspektor Sekcji Nadzoru Ogólnego Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KW MO w Suwałkach, od 1982 r. inspektor Wydziału Kadr KW MO w Suwałkach, od 1985 r. st. inspektor Wydziału Kadr WUSW w Suwałkach, od 1987 r. st. inspektor IOF WUSW w Suwałkach, od lutego 1990 r. w dyspozycji szefa WUSW w Suwałkach, następnie skierowany do służby w Wydziale Prewencji. Zwolniony ze służby 31 VII 1990 r. (AIPN Bi, 525/1, Akta osobowe Stanisława Balcewicza).

³³ Jan Rudziejewski, ur. w 1941 r., major, w służbie od 1964 r., milicjant plutonu Służby Zewnętrznej KP MO w Suwałkach, od 1965 r. słuchacz Szkoły Podoficerskiej MO w Pile, od 1965 r. milicjant następnie dzielnicowy plutonu Prewencji Ogólnej KP MO w Suwałkach, od 1969 r. referent Referatu Operacyjno-Dochodzeniowego dw. z PG KP MO w Suwałkach, od 1971 r. kierownik Referatu Ogólnego KP MO w Suwałkach, od 1973 r. kierownik Referatu dw. z Przystępstwami Kryminalnymi KP MO w Suwałkach, od 1975 r. kierownik Sekcji Operacyjno-Dochodzeniowej KM MO w Suwałkach, absolwent Studium Podyplomowego ASW w Pile (1978), od 1979 r. kierownik Referatu Operacyjno-Dochodzeniowego dw. z Przystępstwami Kryminalnymi KM MO w Suwałkach, od 1979 r. zastępca komendanta KM MO w Suwałkach, od 1983 r. zastępca szefa ds. MO RUSW w Suwałkach, od 1988 r. st. inspektor IOF WUSW w Suwałkach, od 1990 r. w dyspozycji szefa WUSW w Suwałkach, następnie skierowany do służby w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym. Zwolniony ze służby 31 VII 1990 r. (AIPN Bi, 435/73, Akta osobowe Jana Rudziejewskiego).

³⁴ Henryk Jarzębowski, ur. w 1924 r., podpułkownik, w służbie od 1947 r., mł. referent Referatu IV PUBP w Mławie, od 1949 r. w dyspozycji Biura Personalnego MBP, od 1949 r. wykładowca Katedry IX Wydziału Wyszkożenia CW MBP w Legionowie, od 1951 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału Wyszkożenia WUBP w Olsztynie, od 1952 r. w dyspozycji szefa WUBP w Olsztynie, od 1952 r. zastępca naczelnika Wydziału Szkolenia WUBP w Olsztynie, od 1953 r. st. instruktor ds. szkolenia zawodowego Grupy Instruktorów Wydziału Szkolenia WUBP w Olsztynie, od 1955 r. st. oficer śledczy do zadań specjalnych Wydziału VII WUdsBP w Olsztynie, od 1956 r. oficer śledczy do zadań specjalnych WUdsBP w Olsztynie, od 1957 r. oficer techniki operacyjnej Samodzielnej Sekcji „W” KW MO w Olsztynie, od 1960 r. st. oficer śledczy Wydziału Śledczego KW MO w Olsztynie, od 1961 r. sekretarz operacyjny ds. bezpieczeństwa Kierownictwa KW MO w Olsztynie, od 1962 r. kierownik Samodzielnej Sekcji Ogólno-Organizacyjnej KW MO w Olsztynie, od 1967 r. kierownik Samodzielnej Sekcji Informacji i Sprawozdawczości KW MO w Olsztynie, od 1967 r. w dyspozycji komendanta KW MO w Olsztynie, od 1967 r. st. inspektor następnie kierownik Inspektoratu Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa KW MO w Olsztynie. Zwolniony ze służby w 1975 r. – nabył uprawnienia emerytalne. W służbie ponownie od 1979 r. na stanowisku inspektora Wydziału „C” KW MO w Olsztynie. Zwolniony we wrześniu 1981 r. W marcu 1983 r. przyjęty ponownie na stanowisko kierownika Inspektoratu Analityczno-Informacyjnego przy zastępcy komendanta ds. SB KW MO w Olsztynie, od stycznia 1985 r. kierownik IOF WUSW w Olsztynie. Zwolniony ze służby 15 IX 1989 r. (AIPN Bi, 059/258, Akta osobowe Henryka Jarzębowskiego).

³⁵ Stefan Kowalewski, ur. w 1933 r., major, w służbie od 1952 r. (szkoła oficerska CW MO), od 1954 r. mł. referent Sekcji 2 Wydziału III KW MO w Olsztynie, od 1954 r. w dyspozycji komendanta KW MO w Olsztynie, od 1956 r. oficer specjalny KP MO w Ostródzie, od 1955 r. oficer

spektora ds. SB i pracowników cywilnych – kpt. Mariana Łukasiewicza³⁶. Pod koniec działalności olsztyńskiego IOF na krótko obowiązki kierownika przejął ppłk Ireneusz Szczepański³⁷, który z powodu licznych zwolnień lekarskich praktycznie nie kierował tą komórką. Inspektorat Ochrony Funkcjonariuszy w Łomży obsługiwał kierownik ppłk Józef Szok³⁸ wraz ze starszym inspektorem kpt. Zygmuntem Chelstowskim³⁹ (istniał tu wakat przez cały okres funkcjonowania tej komórki). Ppłk Szok jako jedyny z ukazanej tu kadry kierowniczej poddał się weryfikacji w 1990 r. CKW wydała negatywną opinię z braku „moralnych kwalifikacji do pełnienia służby”, z czym były kierownik inspektoratu nie mógł się pogodzić, próbując bezskutecznie się odwoływać (uzasadniał, że jego praca w IOF przyniosła ogromny pożytek organom MO i SB).

Warto zauważyć, że na kierowników rzeczywiście wybierano oficerów doświadczonych, mających za sobą praktykę w różnych wydziałach w kierowaniu zespołem,

następnie st. oficer śledczy ds. funkcjonariuszy Wydziału Kadr KW MO w Olsztynie, od 1956 r. referent następnie inspektor grupy operacyjnej poszukiwań Wydziału III KW MO w Olsztynie, od 1957 r. inspektor Sekcji 3 Wydziału Służby Kryminalnej KW MO w Olsztynie, od 1960 r. instruktor Sekcji 1 Wydziału Kryminalnego KW MO w Olsztynie, od 1961 r. inspektor następnie st. inspektor Sekcji 1 Wydziału Służby Kryminalnej KW MO w Olsztynie, od 1967 r. inspektor Sekcji 1 Wydziału Kryminalnego KW MO w Olsztynie, od 1970 r. st. inspektor następnie kierownik Sekcji 1 Wydziału Służby Kryminalnej KW MO w Olsztynie, od 1975 r. kierownik Sekcji Zabójstw i Rozbojów Wydziału Kryminalnego KW MO w Olsztynie, od 1979 r. st. inspektor Zespołu ds. MO Wydziału Inspekcji KW MO w Olsztynie, od 1985 r. st. inspektor IOF WUSW w Olsztynie. Zwolniony ze służby 15 III 1990 r. (AIPN Bi, 060/4515, Akta osobowe Stefana Kowalewskiego).

³⁶ Marian Łukasiewicz, ur. w 1940 r., major, od 1970 r. inspektor, następnie st. inspektor Sekcji Kadrowej Wydziału Kadr KW MO w Olsztynie, od 1983 r. kierownik zmiany Wydziału „W” KW MO w Olsztynie, od 1985 r. st. inspektor IOF WUSW w Olsztynie. Zwolniony ze służby 15 III 1990 r. – nabył uprawnienia emerytalne (AIPN Bi, 059/597, Akta osobowe Mariana Łukasiewicza).

³⁷ Ireneusz Szczepański, ur. w 1929 r., podpułkownik, w służbie od 1953 r., mł. referent Sekcji 1, następnie Sekcji 4 Wydziału I WUBP w Olsztynie, od 1954 r. referent Sekcji 4 Wydziału I WUBP w Olsztynie, od 1955 r. st. referent Sekcji 6 Wydziału II WUdsBP w Olsztynie, od 1955 r. słuchacz rocznej Szkoły Podwyższania Kwalifikacji Referentów CW KdsBP w Legionowie, od 1956 r. w dyspozycji kierownika Wydziału ds. Bezpieczeństwa WUdsBP w Olsztynie, od 1956 r. oficer operacyjny Sekcji 4 Wydziału II WUdsBP w Olsztynie, od 1957 r. oficer następnie st. oficer operacyjny Wydziału II KW MO w Olsztynie, od 1964 r. kierownik grupy Wydziału II KW MO w Olsztynie, od 1973 r. I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR przy KW MO w Olsztynie, od 1981 r. w dyspozycji komendanta KW MO w Olsztynie, od 1981 r. naczelnik Wydziału „W” KW MO w Olsztynie, od 1983 r. naczelnik Wydziału „W” WUSW w Olsztynie, od 1989 r. w dyspozycji szefa WUSW w Olsztynie, od 1989 r. kierownik IOF WUSW w Olsztynie. Zwolniony ze służby 15 III 1990 r. (AIPN Bi, 059/638, Akta osobowe Ireneusza Szczepańskiego).

³⁸ Józef Szok, ur. w 1943 r., podpułkownik, od 1967 do 1973 r. służył w MO, od 1973 do 1977 r. inspektor, następnie st. inspektor Wydziału Śledczego KW MO w Olsztynie, od 1978 r. kierownik sekcji Wydziału II KW MO w Łomży, od 1981 r. st. inspektor Inspektoratu Analityczno-Informacyjnego przy zastępcy komendanta ds. SB KW MO w Łomży, od 1981 r. st. inspektor przy zastępcy komendanta ds. SB w Kierownictwie KW MO w Łomży, od 1985 r. kierownik IOF WUSW w Łomży. Zwolniony ze służby w 1990 r. (AIPN Bi, 99/499, Akta osobowe Józefa Szoka).

³⁹ Zygmunt Chelstowski, ur. w 1949 r., kapitan (AIPN, 0859/731, Wykaz obsady personalnej Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW i ogniw terenowych, k. 154–166).

systematycznie awansujących, nagradzanych, pozytywnie opiniowanych, w większości przypadków z wyższym wykształceniem. Za interesujący przykład może posłużyć pplk Henryk Jarzębowski, który w 1975 r. odszedł na emeryturę, po czym dwukrotnie wrócił do służby, a ostatecznie objął stanowisko kierownika IOF – jak wynika z opinii służbowej – z bardzo dobrymi wynikami. Trzeba przyznać, że był funkcjonariuszem niezwykle skrupulatnym, a prowadzona przez niego dokumentacja – zwłaszcza sprawozdania – wręcz wzorcową. W swoim zespole miał także świetnych „fachowców”, takich jak kpt. Marian Łukasiewicz. Ten doświadczony pracownik Wydziału Kadr okazał się ambitnym „ogarem”, który ewentualne naruszenia prawa potrafił „wywęszyć” nawet w poczekalni Wydziału Paszportów („przypadkiem” podsłuchiwał rozmowy petentów, z których sporządzał notatki służbowe i przekazywał je swemu kierownikowi)⁴⁰.

Poziom merytoryczny oraz gotowość tychże inspektoratów do podjęcia heroicznym wręcz działań w zakresie poprawy dyscypliny były zróżnicowane. Zdecydowany brak doświadczenia oraz pewną „nieśmiałość” w inwigilacji własnych szeregów widać w suwalskim IOF, gdzie poproszono nawet o przeprowadzenie szkolenia w tym zakresie⁴¹. W przypadku Białegostoku początki także nie były łatwe z powodu wielu uchybień merytorycznych kierownika Mikołaja Żukowskiego, traktującego centralę zarządu jako swój organ wykonawczy (skończyło się to reprimendą, aby dokładniej zapoznał się z obowiązującymi go wytycznymi)⁴². Z kolei IOF WUSW w Olsztynie od początku podjął działalność z entuzjazmem właściwym jednostce mającej stać na straży ładu, porządku i politycznej czystości w resorcie, umiejętnie korzystając z posiadanych uprawnień, choć nie uniknął w trakcie swego funkcjonowania błędów rzeczowych.

Kompetencje działania ZOF/IOF w świetle zachowanych zarządzeń i instrukcji

Funkcjonowanie ZOF/IOF początkowo określały dwa zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z grudnia 1984 r., regulujące zakres działania, uprawnień oraz metod i środków pracy obowiązujących w pionie ochrony funkcjonariuszy⁴³. Zgodnie z tymi wytycznymi tylko ZOF mógł prowadzić postępowania sprawdzające i operacyjne w odniesieniu do funkcjonariuszy podlegających kompetencjom personalnym ministra spraw wewnętrznych oraz szefa Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego MSW.

⁴⁰ AIPN Bi, 066/667, Notatka służbowa, 10 XI 1988 r., k. 544.

⁴¹ AIPN Bi, 032/8, Sprawozdanie za okres od 1 I do 31 XII 1985 r. z działalności IOF WUSW w Suwałkach, 31 XII 1985 r., k. 14.

⁴² AIPN, 0859/173, Notatka dyrektora ZOF MSW, [1985 r.], k. 11–12.

⁴³ AIPN, 0789/1/PDF, t. 1, Zarządzenia nr 0072/84 oraz 0073/84 ministra spraw wewnętrznych, 27 XII 1984 r., k. 20–29.

Miało to gwarantować obiektywne, bezinteresowne przeprowadzanie postępowań wyjaśniających oraz wykluczyć potencjalne „interesy miejscowe”. Inspektoraty ochrony funkcjonariuszy (oraz wyodrębnione organizacyjnie stanowiska etatowe ochrony funkcjonariuszy) realizowały zaś powyższe zadania wyłącznie w stosunku do pozostałych funkcjonariuszy/pracowników terenowych jednostek będących w dyspozycji personalnej szefa WUSW, komendantów szkół i ośrodków szkolenia MSW, dyrektora CSK MSW oraz funkcjonariuszy ZOMO⁴⁴.

Jedną z najbardziej kontrowersyjnych kwestii związanych z pracą operacyjną tego pionu była sprawa pozyskiwania funkcjonariuszy resortu w charakterze tajnych współpracowników. Zasadniczo pkt 1 par. 4 zarządzenia 0073/84 zabraniał werbunku – z wyraźnym zastrzeżeniem, iż nie dotyczy ono funkcjonariuszy odbywających zasadniczą służbę wojskową w pododdziałach centralnego podporządkowania ZOMO. Znamienny jest jednak kolejny zapis w tym samym dokumencie, że „w szczególnie uzasadnionych przypadkach, gdy wymaga tego ważny interes bezpieczeństwa państwa, funkcjonariusz może być, na czas niezbędny, pozyskany na podstawie materiałów kompromitujących jako tajny współpracownik, przy czym podlega on wówczas zwolnieniu ze służby w resorcie bez utraty uprawnień do zaopatrzenia emerytalnego”⁴⁵. Stwarzało to niejako „otwartą furtkę” do pozyskiwania funkcjonariuszy w roli TW.

Na terenowych ekspozyturach ZOF ciążył także obowiązek ochrony operacyjnej funkcjonariuszy odbywających zasadniczą służbę wojskową w jednostkach ZOMO. Jej celem było prawidłowe rozpoznanie nastrojów i przestępczej działalności, zapobieganie kontaktom z opozycją, elementem kryminalnym oraz wszelkim innym przesłankom, „które mogłyby negatywnie wpływać na gotowość operacyjno-bojową pododdziału” (np. naruszenia zasad ochrony tajemnicy służbowej, utrata uzbrojenia czy dezercje). Odpowiednia inwigilacja tych jednostek przez pion ochrony funkcjonariuszy była istotna jeszcze z jednego powodu – to właśnie w ZOMO dokonywano zaciągu do służby zawodowej MSW. Kontrola operacyjna zakładała pozyskiwanie OZI spośród funkcjonariuszy ZOMO oraz typowanie kandydatów na nieoficjalnych pracowników spośród kadr tych jednostek (mieli spełniać rolę rezydentów wg instrukcji nr 006/70 z 1 lutego 1970 r. do obsługi tychże OZI)⁴⁶. Jej organizowanie

⁴⁴ W 1985 r. ustalono także zakres działania komórek i stanowisk pracy w ZOF i jego terenowych ekspozyturach (AIPN, 55/18/PDF, Zakres działania komórek i stanowisk pracy w ZOF MSW, [1985 r.], k. 150–167; Ramowy zakres działania inspektoratów ochrony funkcjonariuszy WUSW i starszych inspektorów ochrony funkcjonariuszy w szkołach, ośrodku szkolenia MSW i CSK MSW, [1985 r.] [w:] *Morale funkcjonariuszy SB i MO w Malopolsce w ostatnich latach PRL (wybór dokumentów)*, oprac. P. Milczanowski, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2010, nr 32–33, s. 656–661; AIPN, 066/559, Zakres działania IOF WUSW w Olsztynie, 11 III 1985 r., k. 32–37).

⁴⁵ AIPN, 0789/1/PDF, t. 1, Zarządzenie 0073/84 ministra spraw wewnętrznych, 27 XII 1984 r., k. 28.

⁴⁶ *Ibidem*, t. 2, Wytyczne dyrektora Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy płk. Jacka Sosnowskiego dotyczące ochrony operacyjnej funkcjonariuszy odbywających zasadniczą służbę wojskową w pododdziałach centralnego podporządkowania ZOMO, Warszawa, 14 VIII 1985 r., k. 278–280.

i prowadzenie oparto na wytycznych zawartych w Instrukcji o działalności kontrwywiadowczej w jednostkach wojskowych MSW. Stosowano tutaj uproszczony tryb dokumentowania pozyskiwania tajnych współpracowników za pomocą kart osobowych TW (zastępowały one teczki personalne). Teczka pracy miała być prowadzona na dotychczasowych zasadach⁴⁷. W badanym okresie IOF w Olsztynie pozyskał w środowisku funkcjonariuszy ZOMO trzech KO (1986–1987), tyle samo zwerbowało w Białymstoku w roku 1989⁴⁸.

W zakresie kompetencji nowego pionu pozostawało przede wszystkim analizowanie i wyjaśnianie wszelkich informacji o popełnieniu przestępstwa przez funkcjonariuszy (pracowników cywilnych) naruszających prawo, a także eliminowanie „postaw i zachowań mogących wyrządzić poważne szkody interesom resortu spraw wewnętrznych oraz politycznym, społecznym i gospodarczym interesom państwa”⁴⁹. Podstawą do podjęcia działań wyjaśniających miały być informacje uzyskiwane drogą oficjalną bądź w toku rutynowych działań jednostek organizacyjnych WUSW (operacyjnych SB i MO, śledczych, dochodzeniowo-śledczych, operacyjno-technicznych, paszportowych, kontrolnych, kadr, polityczno-wychowawczych, prewencji, ruchu drogowego). Do ich przekazywania zobowiązano bezwzględnie kierowników wszystkich komórek organizacyjnych resortu.

Aby stwierdzić, czy zaszło naruszenie prawa, ZOF/IOF wszczynał postępowanie wyjaśniające, które miało ustalić fakty, sprawców zdarzenia, motywy ich działania oraz ocenić stopień szkodliwości czynu w celu podjęcia dalszych wniosków. Dowody przestępstw można było uzyskać, wszczynając rozpracowanie operacyjne – SOR, SOS – i jednocześnie wykorzystując cały wachlarz środków techniki operacyjnej (PP, PT, obserwację, perlustrację korespondencji). Decyzję o podjęciu takich działań podejmował minister spraw wewnętrznych na wniosek dyrektora ZOF, podpisany wcześniej przez szefa danego WUSW. Miało to wyeliminować stronniczość decyzji zarówno ze strony służbowych przełożonych, jak i pionu ochrony funkcjonariuszy, a także zapewnić osobisty nadzór ministra nad działalnością tego pionu. Wszelkim czynnościom wyjaśniającym miały towarzyszyć notatki służbowe dokumentujące postępowanie, które należało zakończyć w ciągu miesiąca. Wstępnie potwierdzone informacje obciążające funkcjonariusza (często wraz z propozycjami odnośnie do dalszego postępowania) przesyłano do szefa danego WUSW, pionu kadr, polityczno-wychowawczego

⁴⁷ AIPN Bi, 066/559, Pismo dyrektora ZOF MSW, Warszawa, 18 IX 1985 r., k. 174; *ibidem*, Zarządzenie 0014/85 ministra spraw wewnętrznych w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego Instrukcji o działalności kontrwywiadowczej w jednostkach wojskowych MSW, 20 II 1985 r., k. 177–234; AIPN, 0859/794/PDF, Pismo kierownika Zespołu III ZOF MSW płk. Cezarego Salonka, Warszawa, 27 VIII 1988 r., k. 453.

⁴⁸ *Ibidem*, Pismo kierownika IOF WUSW w Olsztynie, 6 VIII 1986 r., k. 23.

⁴⁹ AIPN, 0789/1/PDF, t. 1, Zarządzenie nr 0072/84 ministra spraw wewnętrznych w sprawie organizacji i zakresu działania ZOF MSW, 27 XII 1984 r., k. 21.

i kierownika będącego bezpośrednim przełożonym funkcjonariusza w celu wyciągnięcia wniosków dyscyplinarnych czy personalnych⁵⁰.

Należy podkreślić, że ZOF/IOF miał jedynie stwierdzić, czy zarzut popełnienia przestępstwa był uzasadniony czy nie. Potwierdzone fakty naruszenia prawa wraz z ustaleniami i dowodami przekazywano do rozpatrzenia jednostkom śledczym, po uprzednim otrzymaniu zgody szefa służby w MSW nadzorującego dany pion lub szefa WUSW⁵¹. W ten sposób chciano zminimalizować wpływ tego pionu na rezultaty działań procesowo-śledczych i dyscyplinarnych oraz zdecydowanie odróżnić jego działalność od potępianego Biura ds. Funkcjonariuszy. Należy dodać, że każde wszczęte przez IOF postępowanie wyjaśniające było nadzorowane przez oficera z danego zespołu ZOF. Ponadto kierownictwo zarządu zalecało kierownikom inspektoratów udział w wyjaśnianiu motywów samobójstw popełnianych przez funkcjonariuszy, wypracowywanie programów profilaktycznych oraz czynne zaangażowanie w postępowaniach dyscyplinarnych prowadzonych przez Wydział Kadr.

W kwietniu 1985 r. dyrektor ZOF wydał jedne z ważniejszych dyrektyw, które konkretyzowały funkcjonowanie nowego pionu⁵². Pierwsza z nich – Instrukcja nr 1/85 – nakazywała utworzenie w Zarządzie Ochrony Funkcjonariuszy centralnej kartoteki specjalnej. Miano w niej dokonywać rejestracji spraw operacyjnego sprawdzenia, rozpracowania, spraw obiektowych, funkcjonariuszy będących w operacyjnym zainteresowaniu ZOF/IOF, kandydatów na tajnych współpracowników, tajnych współpracowników, właścicieli lokali kontaktowych, mieszkań konspiracyjnych oraz teczek kontrolnych spraw. Pozostałe osoby, co do których prowadzono postępowania w ramach spraw operacyjnych tego pionu, rejestrowano na ogólnie przyjętych zasadach w Biurze „C” MSW/Wydziałach „C” WUSW. Kartotekę ZOF prowadzono zgodnie z przepisami i wzorcami obowiązujących w Biurze „C” MSW. Rejestracji spraw i osób początkowo dokonywano kartą EO-4/77, zaś sprawdzenia w Biurze „C” inspektoraty dokonywały kartą E-15 (za pośrednictwem ZOF). W praktyce od listopada 1985 r. IOF WUSW w Olsztynie stosował do sprawdzeń kartę Mkr-1, podając powód zapytania „przed rozmową” (do sprawdzeń funkcjonariuszy kartę adresowano na Zespół IV ZOF MSW, z kolei w przypadku zapytania odnośnie do członków rodziny funkcjonariusza – na adres Biura „C” za pośrednictwem Zespołu IV ZOF MSW). W ten sposób zaczęła

⁵⁰ *Ibidem*, k. 20–29. Zob. też: AIPN Bi, 031/32, Zasady prowadzenia postępowań wyjaśniających w pionie ochrony funkcjonariuszy MSW, Warszawa, 21 V 1987 r., k. 83–86.; AIPN Bi, 066/559, Instrukcja nr 2/85 dyrektora ZOF MSW w sprawie zasad obiegu informacji i sprawozdawczości w pionie ochrony funkcjonariuszy, 5 IV 1985 r., k. 50–58.

⁵¹ Za dowody uważano m.in. dokumenty, dowody rzeczowe, notatki z rozmów, oświadczenia funkcjonariuszy i osób cywilnych, wyniki kontroli i sprawdzeń, opinie konsultantów, wyjaśnienia pokrzywdzonego i oskarżonego.

⁵² AIPN Bi, 066/559, Instrukcja nr 1/85 dyrektora Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW w sprawie form, treści, zakresu i trybu rejestracji osób i spraw oraz sprawdzania i udzielania informacji, 5 IV 1985 r.; Instrukcja nr 2/85 dyrektora ZOF MSW w sprawie zasad obiegu informacji i sprawozdawczości w pionie ochrony funkcjonariuszy, 5 IV 1985 r., k. 46–58.

funkcjonować osobna ewidencja operacyjna prowadzona niezależnie od systemów ewidencyjnych Biura „C” MSW. Specyfika pracy ZOF polegająca na inwigilacji własnych szeregów spowodowała, że odstąpiono od powszechnej zasady powiadamiania innych wydziałów o sprawdzeniach dokonywanych przez pion ochrony funkcjonariuszy⁵³. Kolejna Instrukcja nr 2/85 ustaliła wzorce prowadzenia sprawozdawczości w nowym pionie. Inspektoraty wysyłały meldunki specjalne zawiadamiające ZOF o wszczęciu sprawy bądź postępowania wyjaśniającego, a także informacje uzupełniające, meldunki o zakończeniu postępowania, sprawozdania półroczne i roczne.

Wskazane powyżej normatywy początkowo ogólnie definiowały rodzaje przestępstw popełnianych przez funkcjonariuszy, do najważniejszych zaliczając: „działalność przeciwko interesom politycznym PRL, infiltrację resortu przez przeciwnika politycznego lub element przestępczy, popełnienie przestępstw kryminalnych i gospodarczych o znacznym stopniu społecznego niebezpieczeństwa czynu, naruszenie tajemnicy państwowej i służbowej, [przypadki] nadmiernego i nieuzasadnionego bogacenia się”⁵⁴. Szczegółowy wykaz „najpoważniejszych naruszeń prawa i zdarzeń, o których należy informować ZOF MSW w przypadku wszczęcia sprawy operacyjnej lub postępowania wyjaśniającego”, opracowano dopiero w styczniu 1987 r. jako załącznik do Instrukcji dyrektora ZOF MSW z 13 stycznia 1987 r. w sprawie kart operacyjnych. Był to swego rodzaju indeks naruszeń prawa i zdarzeń, zagrożeń, szkodliwych czynów czy niepokojących sytuacji, o których należało informować kierownictwo pionu ochrony funkcjonariuszy⁵⁵.

Przytoczona instrukcja wprowadziła jednocześnie do systemu ewidencji operacyjnej ZOF trzy nowe karty ewidencyjne wzoru „A”, „B” i „C”, wypełniane po wszczęciu postępowania wyjaśniającego, następnie przesyłane wraz z meldunkiem o wszczęciu postępowania do ZOF, gdzie ostatecznie były opracowywane przez Zespół IV. Karty „A” zawierały szczegółowe dane osobowe funkcjonariusza. Karty „B” służyły do odpowiedniego sklasyfikowania poszczególnego naruszenia prawa zgodnie z wymienionym wcześniej „wykazem najpoważniejszych naruszeń prawa i zdarzeń...”. Ponadto w przypadku założenia sprawy operacyjnej należało dodatkowo wypełnić i przesłać karty rejestracyjne EO-4/77 i EO-4-A/77. Warto zauważyć, że w 1989 r. zostało wykreślone zagrożenie „f”, czyli „utrzymywanie nierozpoznanych kontaktów z klerem” (w niektórych egzemplarzach tego wykazu zastąpiono je dopiskiem: „utrzymywanie

⁵³ AIPN, 0859/733/PDF, Pismo dyrektora Biura „C” MSW płk. K. Piotrowskiego, Warszawa, 19 III 1985 r., k. 338–339.

⁵⁴ AIPN, 0789/1/PDF, t. 1, Zarządzenie 0072/84 ministra spraw wewnętrznych, 27 XII 1984 r., k. 22.

⁵⁵ Do opracowania ww. wykazu mógł być pomocny dekret królewski nr 1346/1984 z 11 VII 1984 r. o postępowaniu karnym w korpusie hiszpańskiej tajnej policji, którego tłumaczenie przesłane zostało m.in. do ZOF MSW przez Departament I MSW „do ewentualnego wykorzystania” (AIPN, 0859/795/PDF, Informacja dyrektora Departamentu I gen. bryg. Zdzisława Sarewicza, Warszawa, 11 VI 1985 r., k. 909–925).

52φ1φ121851

TAJNE SPEC. ZNACZENIA 3

L.dz. OF — II — 00595/87 Egz. Nr A 00044 *

1. Stopień, nazwisko, imię i imię ojca por KOTELCZUK
Mikołaj s. Włodzimierza
2. Data i miejsce urodzenia 1.01.1952 LENIEWO
3. Wykształcenie wyższe
4. Przynależność partyjna PZPR
5. Data wstąpienia do służby 16.11.1984 r
6. Przydział służbowy, stanowisko z-ca Szefa d/s MO RUSW
w Siemiatyczach
7. Data i nr pierwszego meldunku 18.05.1987 nr 18/87
8. Podstawa wszczęcia sprawy anonim
9. Jednostka pionu ochrony funkcjonariuszy IOF Białystok
10. mjr Mikołaj ZUKOWSKI
(stopień, nazwisko i imię prowadzącego sprawę)
11. kpt. Szymon Zbigniew
(stopień, nazwisko i imię nadzorującego sprawę)
12. Rodzaj sprawy PW 8/87
13. Krótki opis sytuacji, zdarzenia Pula anonimu pomócił por
Kotelczuk o myślenie (mi przesyłać adres) o
potem wynagrodzeń wypłacanych jdnemu z tajnych
 współpracowników którego miał na kontakcie
14. Sposób zakończenia sprawy Zamanta nie potwierdził
15. Numer indeksu zagrożeń 3a
16. Numer ewidencyjny Zespołu IV OT- 209/87
17. Kategoria i miejsce przechowywania akt

Karta wzór „A” – zawierająca szczegółowe dane osobowe funkcjonariusza (AIPN, 0859/1121)

nierozpoznanych kontaktów z dyplomatami państw obcych”). Na kartach typu „C” wpisywano podstawę do wszczęcia sprawy, tzn. informację, skąd wpłynął do IOF sygnał o przestępstwie, oraz stosowane środki techniczne⁵⁶.

⁵⁶ AIPN Bi, 066/559, Instrukcja dyrektora ZOF MSW w sprawie kart ewidencyjnych wraz z załącznikiem: Wykaz najpoważniejszych naruszeń prawa i zdarzeń, o których należy informować ZOF MSW w przypadku wszczęcia sprawy operacyjnej lub postępowania wyjaśniającego,

Rodzaje najczęściej popełnianych wykroczeń

Analizowana sprawozdawczość ukazuje różnorodny wachlarz zainteresowań IOF – od banalnych, jak zarzut kradzieży dywanika PKP, do poważniejszych, jak pobicia osób zatrzymanych. Niestety, dokładna statystyka najczęstszych rodzajów zarzutów czy popełnianych przestępstw w odniesieniu do badanych inspektoratów jest możliwa do opracowania tylko w odniesieniu do działalności IOF w Olsztynie, gdyż w Suwałkach, a zwłaszcza w Łomży, zarzutów nie kwalifikowano skrupulatnie, najczęściej wpisując je do tabelki „inne naruszenia prawa”. Badając sprawozdania olsztyńskiego IOF, należy stwierdzić, że najczęstszymi zarzutami naruszenia prawa przez funkcjonariuszy resortu spraw wewnętrznych w latach 1985–1989 były: przestępstwa kryminalne i gospodarcze (21 proc.), infiltracja resortu przez przeciwnika politycznego (19 proc.), czerpanie korzyści majątkowych i nieuzasadnione bogacenie się (17 proc.), inne naruszenia prawa (17 proc.), naruszenie zasad tajemnicy służbowej (15 proc.), infiltracja resortu przez element przestępczy (11 proc.).

Biorąc pod uwagę wszystkie inspektoraty ochrony funkcjonariuszy w kraju, można zauważyć, że dane z byłego województwa olsztyńskiego nie odbiegają od ogólnokrajowych statystyk. Dane z ZOF z 1988 r. ukazują, że przytłaczająca większość zarzutów w kraju dotyczyła zamachu na mienie (o charakterze kryminalnym i gospodarczym), z reguły przy wykorzystaniu stanowiska służbowego, „na styku” z handlem prywatnym czy usługami. Częste przestępstwa związane były z łapówkarstwem w pionie paszportowym, niewłaściwym opracowywaniem wniosków paszportowych oraz szeregiem naruszeń tajemnicy służbowej (dekonspiracja TW, rozpowszechnianie informacji służbowych). Do innych pospolitych zarzutów należały przestępstwa dewizowe oraz „współpraca z opozycją”. Przy czym należy pamiętać, że przez „współpracę z przeciwnikiem politycznym” rozumiano zarówno jakiekolwiek pozasłużbowe kontakty funkcjonariusza lub jego najbliższych z obywatelami państw zachodnich czy z działaczami podziemnej „Solidarności”, jak i z kołędującym księdzem składającym wizytę w domu funkcjonariusza. Zdarzały się przypadki rozpatrywania informacji dotyczących defraudacji funduszu „O” czy rzekomego pozyskiwania i rejestrowania jako TW osób związanych z tzw. prywatną inicjatywą i firmami polonijnymi, co tworzyło „parasol ochronny” nad działaniami przestępczymi tych grup, w zamian za korzyści materialne lub osobiste uzyskiwane przez funkcjonariuszy⁵⁷.

Przykładem naruszenia prawa zakwalifikowanego jako popełnienie „przestępstwa kryminalnego i gospodarczego o znacznym stopniu społecznego niebezpie-

13 I 1987 r., k. 243–250. Por. AIPN Bi, 031/32, Wykaz najpoważniejszych naruszeń prawa i zdarzeń, o których należy informować ZOF MSW w przypadku wszczęcia sprawy służbowej lub postępowania wyjaśniającego, b.d., k. 78–82.

⁵⁷ AIPN Bi, 031/33, Notatka służbowa kierownika IOF w Łomży z odprawy pionu ochrony funkcjonariuszy przeprowadzonej w ODKK w Łodzi w dniach 7–8 i 10 II 1989 r., k. 3.

czeństwa czynu” jest sprawa z olsztyńskiego IOF. W maju 1988 r. zastępca szefa RUSW ds. SB w Olsztynie skierował do tamtejszego IOF prośbę o pomoc w związku z podejrzeniem przywłaszczenia przez inspektora Grupy IV SB RUSW w Olsztynie pieniędzy funduszu „O” przeznaczonych na wynagrodzenie TW poprzez podrabianie pokwitowań. Informację potwierdzono – uzyskano pozytywną ekspertyzę Departamentu Techniki MSW. Szef WUSW zlecił szefowi RUSW w Olsztynie wszczęcie postępowania dyscyplinarnego, które zakończyło się zwolnieniem ze służby oskarżonego funkcjonariusza⁵⁸.

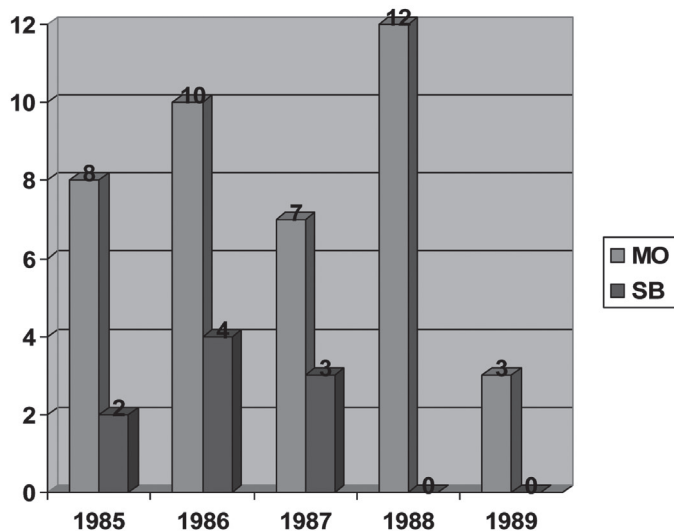
Postępowaniom wyjaśniającym prowadzonym przez inspektoraty, którym towarzyszyły systematyczne meldunki przesyłane do centrali, ZOF często zarzucał wiele niedociągnięć. Omawiano je na corocznych odprawach służbowych kadry kierowniczej pionu ochrony funkcjonariuszy. Wytykano opieszałość, brak właściwej koordynacji i planowania działań z innymi jednostkami resortu, niezajomość przepisów (kodeksu postępowania karnego i administracyjnego), wytycznych resortowych, zbyt liberalne podejście do funkcjonariuszy, którym wcześniej udowodniono sprzeczne z prawem zachowania. Z drugiej strony nie można oprzeć się wrażeniu, że kierownictwo WUSW i IOF tolerowało celowe „zaniechania przy wyjaśnianiu zarzutów dla wyższych celów”. Przykładem może być sprawa z białostockiego IOF dotycząca inspektora Wydziału IV, któremu postawiono zarzut ujawnienia tajemnicy służbowej, spekulacji i nielegalnej produkcji alkoholu, a także przyjęcia łapówek w zamian za pomoc w uzyskaniu paszportu. „W tej sprawie nie przesłuchiowano większej ilości zamieszanych osób z obawy przed nadmiernym rozgłosem wśród osób cywilnych. Wiele zarzutów odnośnie [do] pracy operacyjnej nie zostało wszechstronnie wyjaśnionych ze względu na dobro służby. Z dostępnych środków wykorzystano jedynie dokumenty służbowe i wyjaśnienia oskarżonego funkcjonariusza, który jednak nie chciał odpowiadać na wszystkie pytania. Stwierdzono rażące przewinienia służbowe. Zakończono wydaleniem ww. ze służby”⁵⁹. W innym przypadku nie wszczęto postępowania przygotowawczego „ze względu na przewidywaną odpowiedzialność karną dwóch TW występujących w zdarzeniu oraz ze względu na uniknięcie nadania rozgłosu o niechlubnym postępowaniu funkcjonariuszy MO”. Owym „niechlubnym zachowaniem” patrolu MO było przyjęcie 45 butelek wódki w zamian za odstąpienie od przeprowadzenia interwencji w Przedsiębiorstwie Hurtu Spożywczego w Łomży⁶⁰.

Uwagę zwraca także niejednakowy poziom zaangażowania funkcjonariuszy IOF oraz kontrolujących ich szefów WUSW w prowadzone sprawy. Kierownik IOF w Łomży płk Józef Szok wielokrotnie narzekał „na niski poziom splotu informacji

⁵⁸ AIPN Bi, 066/667, Sprawozdanie za okres od 1 I 1988 do 31 XII 1988 r. z działalności IOF WUSW w Olsztynie, 31 XII 1988 r., k. 645.

⁵⁹ AIPN, 0859/12, Meldunek nr 6, Białystok, 3 V 1985 r., k. 13.

⁶⁰ AIPN Bi, 031/32, Sprawozdanie za okres od 1 I 1987 do 31 XII 1987 r. z działalności IOF WUSW w Łomży, 5 I 1988 r., k. 70.

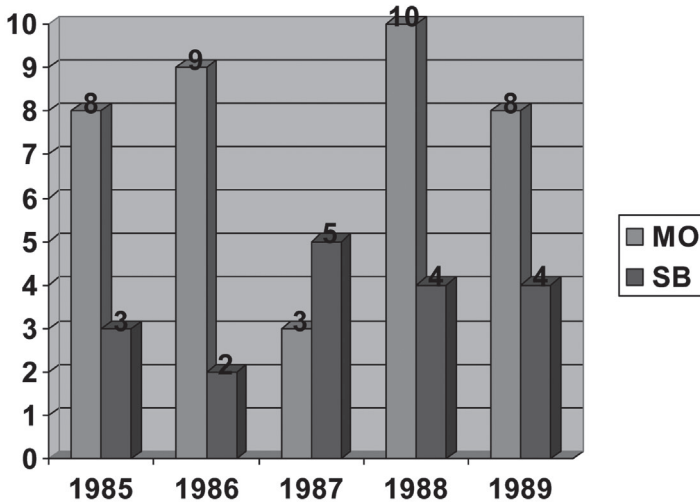


Wykres 1. Liczba postępowań wyjaśniających wobec funkcjonariuszy (nie dotyczy pracowników cywilnych) przez IOF WUSW w Łomży w latach 1985–1989 (ogółem przeprowadzono 49 postępowań, AIPN Bi, 031/32)

z komórek organizacyjnych WUSW i RUSW⁶¹. Kwestia niedostatecznego informowania IOF o naruszeniach prawa była stałym problemem mającym wpływ na funkcjonowanie pionu ochrony funkcjonariuszy. Wynikało to nie tylko z powszechnej niechęci wykonywania tego przykrego obowiązku rozumianego jako donoszenie na kolegów, ale też prób „załatwiania niewygodnych spraw” we własnym zakresie, poza pionem ochrony funkcjonariuszy. Często takie zachowanie uzasadniano „względami operacyjnymi”. W 1987 r. kierownik IOF WUSW w Olsztynie informował w swoim sprawozdaniu: „Brak utrudnień. Współdziałanie pomyślne. Szef WUSW bezpośrednio angażuje się w opracowywanie koncepcji i kierunków wyjaśnianych spraw i postępowań. W sprawie »Antyk« przeprowadził osobiście rozmowę z funkcjonariuszem WUSW dla przecięcia prób dotarcia do niego figuranta sprawy. IOF stosuje zasadę wyraźnego podkreślenia wobec kierownictwa zasług poszczególnych jednostek przy uzyskiwaniu materiałów wstępnych. Na wniosek IOF szef WUSW nagroził premią pieniężną pracownika Wydziału Śledczego za aktywny wkład w wyjaśnienie postępowania [...]. Daje to pozytywne efekty współpracy z poszczególnymi jednostkami. Szczególnie dobrze układa się współpraca IOF z kierownictwem wydziałów: »T«, »W«, »B«, Kryminalnego i II⁶². Olsztyński przykład ukazuje zatem, że sprawna wymiana informacji

⁶¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za okres od 1 I 1986 do 30 XII 1986 r. z działalności IOF WUSW w Łomży, 3 I 1987 r., k. 47.

⁶² AIPN Bi, 066/668, Sprawozdanie za okres od 1 I 1987 do 31 XII 1987 r. z działalności IOF WUSW w Olsztynie, 31 XII 1987 r., k. 381.



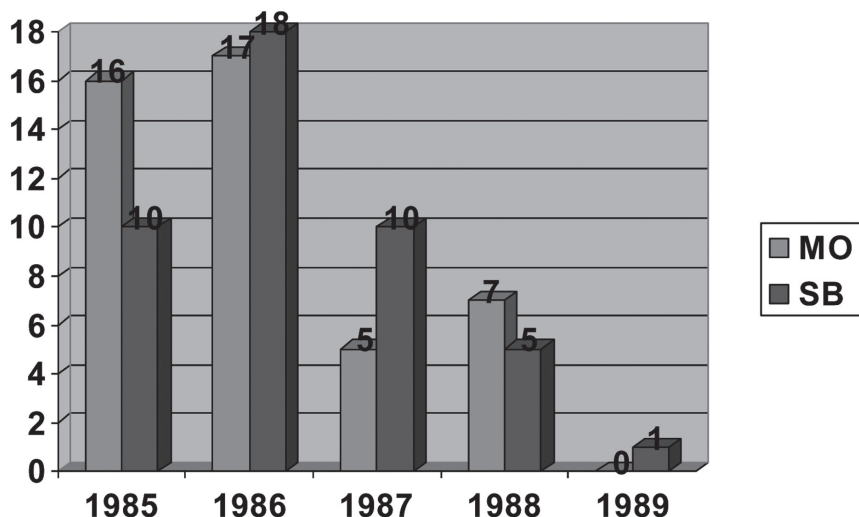
Wykres 2. Liczba postępowań wyjaśniających wobec funkcjonariuszy (nie dotyczy pracowników cywilnych) przez IOF WUSW w Suwałkach w latach 1985–1989 (ogółem przeprowadzono 56 postępowań, AIPN Bi, 032/8; AIPN Bi, 032/20; AIPN Bi, 032/39; AIPN Bi, 032/51; AIPN Bi, 032/72)

między wydziałami oraz stałe zainteresowanie szefa WUSW prowadzonymi postępowaniami (przejawiające się w tym przypadku w dekretacjach i rozmowach z kierownikiem IOF) przekładały się na ilość i różnorodność prowadzonych spraw. W 1985 r. wszczęto tu 26 postępowań wyjaśniających, w 1986 r. ich liczba wzrosła do 35.

Szczegółowe dane odnośnie do liczby prowadzonych postępowań wyjaśniających badanych inspektoratów w latach 1985–1989 ukazują przedstawione poniżej wykresy sporządzone na podstawie rocznych sprawozdań. Diagramy pokazują także, wśród której grupy funkcjonariuszy (SB czy MO) odnotowywano najczęściej zarzutów naruszenia prawa.

W przypadku Białegostoku posłużono się „liczbowymi kartogramami funkcjonariuszy objętych sprawami operacyjnymi i postępowaniami”, ukazują więc nie liczbę zarzutów, ale liczbę funkcjonariuszy, w stosunku do których pojawiły się zarzuty. Wyjątkiem jest rok 1985 w Białymstoku, dla którego udało się ustalić jedynie łączną liczbę PW. Ponadto w przypadku białostockiego inspektoratu nie ma możliwości rozgraniczenia prowadzonych spraw na funkcjonariuszy SB i MO.

Zwraca uwagę fakt, że zarzuty wpływające do IOF nie zawsze traktowano jednako. Informacje dotyczące zwykłego milicjanta sprawdzano, wyjaśniano, przeprowadzono rozmowy profilaktyczne, wydawano ostrzeżenie o nieprzydatności do służby, wszczynano postępowanie dyscyplinarne bądź kierowano wnioski do prokuratury. Widać to na przykładzie inspektoratów w Łomży i Suwałkach, gdzie zdecydowana

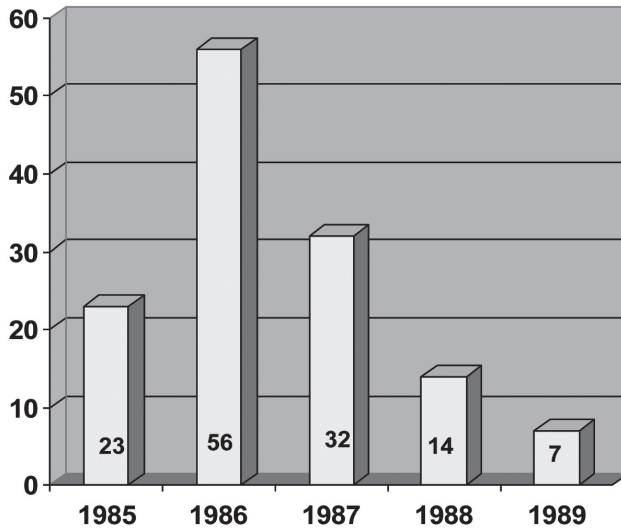


Wykres 3. Liczba postępowań wyjaśniających wobec funkcjonariuszy (nie dotyczy pracowników cywilnych) przez IOF WUSW w Olsztynie w latach 1985–1989 (ogółem przeprowadzono 94 postępowania, AIPN Bi, 066/666; AIPN Bi, 066/668; AIPN Bi, 066/667; AIPN, 0859/433)

większość zarzutów dotyczyła funkcjonariuszy milicji – zwłaszcza posterunkowych i milicjantów RUSW, oskarżanych najczęściej o korupcję, przestępstwa gospodarcze, kryminalne czy kontakty z miejscowym światkiem przestępczym, a przekazywano je w anonimach bądź oficjalnych zgłoszeniach. Niewątpliwie w mniejszych miejscowościach o mocniejszych więzach sąsiedzkich status majątkowy funkcjonariusza aparatu bezpieczeństwa, jego poczynania i znajomości były szczególnie obserwowane i komentowane. W przypadku funkcjonariusza SB, zwłaszcza wyższego szczebla, podobne zarzuty często kończyły się enigmatycznym stwierdzeniem w stylu: „brak pełnej możliwości udowodnienia procesowego” czy „informacji nie potwierdzono”. Warto tu zauważyć, że IOF WUSW w Olsztynie (wykres 3) nie borykał się z tego rodzaju problemami, bez większych oporów zajmując się sprawami funkcjonariuszy SB (nawet zastępców szefów RUSW), co nie było częstym zjawiskiem, zwłaszcza w porównaniu z łomżyńskim czy suwalskim IOF⁶³.

Znaczącą grupą wśród wpływających do inspektoratów zgłoszeń o przestępstwach funkcjonariuszy były informacje przekazywane przez OZI, nierzadko obciążające

⁶³ Według D. Wicentego jedną z przyczyn, dla których funkcjonariusze SB nie byli zazwyczaj oskarżani o „zbójczą przedsiębiorczość” (rozumianą jako związki z grupami przestępczymi, cinkciarzami, wymuszaniem haraczy, płatną protekcją, przestępstwami dewizowymi itp.), był fakt, iż esbecy z pionów III i IV nie mieli „kontakty z peerelowską szarą i czarną strefą”, nie dotyczy to zdaniem autora funkcjonariuszy pionów II i V SB (D. Wicenty, *Patologie...*, cz. 2: *Zbójczą przedsiębiorczość*, „Debata. Miesięcznik Regionalny” 2013, nr 72, s. 30).



Wykres 4. Liczba funkcjonariuszy MO i SB objętych postępowaniami i sprawami operacyjnymi prowadzonymi przez IOF WUSW w Białymstoku w latach 1985–1989 (AIPN, 0789/1/1; AIPN, 0859/433)

zające prowadzących ich funkcjonariuszy. Posłużę się tu przykładem postępowania wyjaśniającego (zakwalifikowanego jako popełnienie przestępstwa kryminalnego i gospodarczego) wszczętego na podstawie anonimu, którego autorem okazał się TW „Maria”. Zarzucił on zastępcy szefa ds. MO RUSW w Siemiatyczach (prowadzącego TW „Marię”) m.in. przywłaszczenie połowy wynagrodzenia za współpracę przeznaczonego dla TW, co było głównym powodem zerwania współpracy. Ponieważ zarzutów nie można było potwierdzić lub im zaprzeczyć, gdyż występowały tylko dwie strony ze sobą skonfliktowane, w postępowaniu uwzględniono „pokrętną” osobowość byłego TW oraz karalność jego syna. TW ostatecznie przyznał się, że niektóre zarzuty wobec funkcjonariusza były zmyślane⁶⁴.

Kolejnym przykładem donosu TW na funkcjonariusza była sprawa z 1986 r. z białostockiego IOF, zakwalifikowana jako „wykorzystanie stanowiska służbowego do czerpania korzyści majątkowych i nieuzasadnionego bogacenia się”. Wydział V WUSW w Olsztynie uzyskał informację od TW „Pantery”, że inspektor Wydziału „T” wymusił od TW i jego syna rezygnację ze spłat należnych od niego pieniędzy na zakup samochodu od TW w zamian za zezwolenie na wyjazd do RFN. Oskarżony funkcjonariusz, tymczasowo oddelegowany do Wydziału Paszportowego, nie zdawał sobie sprawy, że jego kontrahentem jest współpracownik SB. Wszczęte przez Wydział Kadr postępowanie dyscyplinarne udowodniło wykroczenie skarbowe, za które

⁶⁴ AIPN, 0859/1045, Meldunek nr 18/87, Białystok, 18 V 1987 r., k. 4–10.

ukarano funkcjonariusza przeniesieniem na niższe stanowisko. Sprawie tej nie chciało nadawać biegu procesowego z obawy o „nadwężenie autorytetu aparatu spraw wewnętrznych, którego nie zrekompensuje nawet wyrok skazujący”. Ponadto istniało niebezpieczeństwo, że oskarżony funkcjonariusz, będąc pracownikiem wydziału odpowiedzialnego za wykorzystanie techniki operacyjnej, mógłby podzielić się z osobami postronnymi posiadaną wiedzą operacyjną o eksploatowanych obiektach⁶⁵. Trzeba tu podkreślić, że informacje przekazywane przez OZI ze względów konspiracyjnych (np. z obawy przed dekonspiracją TW itp.) zazwyczaj nie były wykorzystywane procesowo, podobnie zresztą jak otrzymywane w toku perlustracji korespondencji dokonywanej przez wydziały „W”.

Istotną część zawiadomień przekazywanych do inspektoratów stanowiły anonimy oraz skargi obywateli. Teoretycznie informacji anonimowych nie traktowano jako podstawy do założenia postępowania wyjaśniającego lub sprawy⁶⁶. Niemniej jednak były one rozumiane jako niepokojący sygnał, który należało sprawdzić, zakładając najczęściej celową prowokację lub dyskredytację funkcjonariusza. Z tego powodu wydaje się, że dużo więcej pracy i środków wykorzystywano w celu ustalenia autora anonimu, niż dla rzeczywistego wyjaśnienia postawionych zarzutów⁶⁷.

Kolejnymi sprawami, z którymi próbowały zmierzyć się inspektoraty ochrony funkcjonariuszy, były oficjalne skargi obywateli wpływające do wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych na przedstawicieli władzy w terenie. Centrala zarządu zalecała, aby w sytuacjach konfliktowych „na styku funkcjonariusz – obywatel”, które często trafiały pod lupę opinii społecznej i prasy, zwracać większą uwagę na skrupulatne dokumentowanie okoliczności zdarzenia. Chcąc uniknąć oskarżeń o stronniczość i celowe umożliwianie matactwa podejrzanym funkcjonariuszom, wskazywano, aby zawieszać ich w obowiązkach służbowych na czas prowadzenia postępowania⁶⁸. Szybka, konkretna odpowiedź resortu z „właściwym” komentarzem na znane lokalnej

⁶⁵ AIPN Bi, 066/668, Sprawozdanie za okres od 1 I 1986 do 31 XII 1986 r. z działalności IOF WUSW w Olsztynie, 15 I 1987 r., k. 5; AIPN Bi, 066/555 t. 1, Informacja uzupełniająca do meldunku nr 19/86 z dnia 2 VIII 1986 r., Olsztyn, 6 X 1986 r., k. 312.

⁶⁶ Zgodnie z pismem dyrektora Gabinetu Ministra płk. Czesława Żmudy od grudnia 1988 r. zobowiązano ministrów m.in. do „nierozpatrywania przez organy administracji państwowej korespondencji o charakterze anonimów” (AIPN, 0859/795/PDF, Pismo dyrektora Gabinetu Ministra płk. Czesława Żmudy, Warszawa, 27 I 1989 r., k. 1053).

⁶⁷ Przykładem takiej prowokacji, choć nie anonimowej, jest sprawa zastępcy szefa WUSW ds. SB w Olsztynie płk. Wiesława Poczymańskiego, który w 1988 r. otrzymał awizo o nadejściu z RFN paczki zaadresowanej na RUSW w Olsztynie. Do urzędu pocztowego udał się w obecności kierownika IOF, gdzie odmówił przyjęcia przesyłki, w której znajdowały się m.in. zegarki, kalkulatory oraz list od byłego TW SB RUSW w Olsztynie, (który w 1984 r. wyjechał do RFN, gdzie zaangażował się w działalność opozycyjną). W liście tym powoływał się na bliską znajomość z adresatem paczki, któremu przysyłał cenne prezenty. Ostatecznie płk Poczymański po stosownych wyjaśnieniach został uznany za ofiarę prowokacji (AIPN Bi, 066/667, Pismo kierownika IOF WUSW w Olsztynie, 30 III 1988 r., k. 163–164).

⁶⁸ AIPN, 0859/733/PDF, Pismo szefa Służby Kadry i Doskonalenia Zawodowego MSW gen. bryg. J. Chomętowskiego, Warszawa, 21 VII 1989 r., k. 138–139.

społeczności potwierdzone przestępstwo funkcjonariusza miała pozwolić zachować „twarz” oraz zapewnić wiarygodność organom bezpieczeństwa.

Interesującym przykładem jest sprawa z suwalskiego IOF. W grudniu 1988 r. do szefa WUSW w Suwałkach wpłynęło pismo Regionalnej Komisji Wykonawczej NSZZ „Solidarność” Region Pojezierze w Gołdapi odnośnie do niezasadnej interwencji i pobicia ucznia Marka Łoniewskiego, ucznia Szkoły Podstawowej nr 5 w Elku, przez funkcjonariuszy MO w czasie pełnienia przez nich służby. „Interwencja” funkcjonariuszy MO (st. kpr. E.W.) była spowodowana skargą syna jednego z nich na Marka Łoniewskiego (ucznia kl. VII), który wcześniej go pobił. Marek Łoniewski został wyprowadzony przez milicjantów ze szkoły przez kotłownię w czasie trwającej zabawy andrzejkowej, bez jakichkolwiek wyjaśnień, ku oburzeniu bezsilnych i zaskoczonych nauczycieli. „Opiekuńczy” tato przewiózł radiowozem Łoniewskiego do swego mieszkania, gdzie uderzał chłopca po twarzy i głowie, jednocześnie odgrażając się, że za każde pobicie jego syna w szkole, bez względu na sprawcę, będzie odpowiadał Marek, po czym odwiózł przestraszonego ucznia do szkoły. Mimo iż obecni nauczyciele potwierdzili ślady pobicia na twarzy Marka Łoniewskiego, z dokumentacji IOF w Suwałkach wynika, że „odnośnie [do] pobicia nieletniego przez funkcjonariusza MO jednoznacznie nie można stwierdzić, gdyż brak jest dowodów”.

Zbulwersowani zajściem nauczyciele nadali sprawie rozgłos, powiadamiając: Episkopat, Rzecznika Praw Obywatelskich, prokuratora wojewódzkiego w Suwałkach i Komisję Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność” w Warszawie. W postępowaniu wyjaśniającym prowadzonym przez suwalski IOF ustalono jedynie, że milicjanci RUSW w Elku niezasadnie podjęli interwencję w stosunku do nieletniego. Kary wbrew pozorom nie były surowe. Postępowanie dyscyplinarne wszczęto nie wobec funkcjonariusza, który pobił chłopaka (został ukarany tylko surową naganą), ale wobec jego przełożonego – szefa RUSW w Elku, któremu zarzucono brak odpowiedniego nadzoru nad wyjaśnianiem zarzutów skierowanych na piśmie pod adresem jego podwładnych. Za powyższe przewinienie szef WUSW przeprowadził rozmowę „ostrzegawczo-mobilizującą” z opieszłym szefem RUSW⁶⁹.

Skuteczność funkcjonowania IOF

Przy badaniu dokumentacji spraw i postępowań wyjaśniających prowadzonych przez wymienione inspektoraty nasuwa się pytanie o wymierne efekty ich działalności. Dane z olsztyńskiego IOF pokazują, że w latach 1985–1989 na łączną liczbę 94 prowadzonych spraw i postępowań wyjaśniających: 7 funkcjonariuszy ukarano dys-

⁶⁹ AIPN Bi, 032/57, Meldunek nr 1/89, Suwałki, 6 I 1989 r., k. 40–43.

cyplinarnie (bez wydaleń), 6 przeniesiono do innej służby, z 30 przeprowadzono rozmowy ostrzegawcze, 16 zwolniono ze służby, w stosunku do 13 spraw zaniechano lub nie ustalono sprawy, 22 funkcjonariuszy oczyszczono z zarzutów. Ponadto w 1987 r. wszczęto trzy SOR i dwie SOS. W IOF WUSW w Łomży na łączną liczbę 49 spraw w ciągu 5 lat: 33 funkcjonariuszy oczyszczono z zarzutów, kolejnych 10 zwolniono, z pozostałymi przeprowadzono rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze (zazwyczaj z udziałem Wydziału Polityczno-Wychowawczego). Z kolei IOF w Suwałkach w tym samym okresie przeprowadził 56 postępowań, z czego tylko dwa zakończyły się wydaleniem ze służby, 24 funkcjonariuszy oczyszczono z zarzutów, jeden został zwolniony na własną prośbę z MO. W stosunku do pięciu spraw nie potwierdzono informacji, jednego funkcjonariusza odwołano ze stanowiska. Podobnie jak w Łomży nie wszczęto tu żadnej sprawy operacyjnego rozpracowania czy sprawdzenia. Odnosnie do WUSW w Białymstoku możemy stwierdzić jedynie, że w ciągu 5 lat istnienia IOF sprawami i postępowaniami wyjaśniającymi objęto 132 funkcjonariuszy. Wobec braku dostatecznych materiałów źródłowych nie mamy dokładnych danych, w jaki sposób zakończyły się te sprawy, ani ilu funkcjonariuszy oczyszczono z postawionych im zarzutów.

W okresie funkcjonowania ZOF postępowaniami wyjaśniającymi ogółem objęto 3374 funkcjonariuszy i pracowników resortu MSW, z czego wyprowadzono i zwolniono z resortu 802 osoby, natomiast 1038 oczyszczono z zarzutów⁷⁰. Daniel Wicenty zauważa, że w 1985 r. co szósta prowadzona sprawa w ZOF kończyła się zwolnieniem funkcjonariusza. Podkreśla też, że zakres zainteresowań ZOF stanowił tylko niewielką część w porównaniu do wszystkich przewinień zarejestrowanych przez MSW⁷¹.

Bez wątpienia aparat bezpieczeństwa niechętnie pozbywał się ludzi doświadczonych, szczególnie z pionów operacyjnych, posiadających konkretną wiedzę związaną z prowadzeniem przedsięwzięć operacyjnych. Jeżeli już doszło do sytuacji, że skala przewinień esbeka przebrała miarę, nawet dla najbardziej „wrozumiałego” szefa WUSW było jasne, iż należy wyprowadzić go z resortu. Z jednej strony przełożonym przyświecała myśl, że „nie wolno dopuścić, aby wyprowadzany funkcjonariusz stał się męczennikiem w opinii kolektywu, lecz wręcz odwrotnie”⁷² – powinien zostać potępiony. Z drugiej – obawiano się, aby rozżalony „funkcjonariusz w cywilu” nie zaprzepaścił dotychczasowej pracy swej komórki. Z tego powodu ZOF zalecał daleko idącą ostrożność w kwestii „wydalania funkcjonariuszy”, zwłaszcza przed nabyciem przez nich praw emerytalnych lub rentowych. Wyjątkowo „delikatnie” podchodzono do za-

⁷⁰ AIPN, 0789/1/PDF, t. 1, Liczbowa charakterystyka działalności pionu ochrony funkcjonariuszy w latach 1985–1989, b.d., k. 245.

⁷¹ D. Wicenty, *Kiszczakowska „policja w policji”...*, „Dzieje Najnowsze” 2016, t. 48, nr 1, s. 151.

⁷² AIPN Bi, 031/33, Notatka służbowa z odprawy pionu ochrony funkcjonariuszy przeprowadzonej w ODKK w Łodzi w dniach 7–8 II 1989 r., Łomża, 10 II 1989 r., k. 3v.

rzutów wymierzonych przeciwko esbekom z Wydziału „B”, gdyż każde przeniesienie, a tym bardziej zwolnienie, niosło za sobą możliwość dekonspiracji całego stanu osobowego tego pionu, łącznie z bazą lokalową i techniczną. Niejednokrotnie funkcjonariusze pionu zewnętrznej obserwacji oraz ich najbliższa rodzina byli poddawani stałej kontroli operacyjnej aparatu bezpieczeństwa nawet po zakończeniu kariery w resorcie. W olsztyńskim IOF dekretacje szefa WUSW gen. Kazimierza Dudka nierzadko jednoznacznie sugerowały drogę dalszego postępowania: „uzgodnić sposób wyprowadzenia ww. z aparatu, nie kierować sprawy na drogę sądową, ewentualnie przeprowadzić rozmowę z M.K. [oskarżony funkcjonariusz] i uzyskać przyznanie się do winy”⁷³.

Zdarzały się przypadki, że skompromitowany funkcjonariusz otrzymywał od swego przełożonego na wniosek IOF propozycję nie do odrzucenia, czyli możliwość zwolnienia się z resortu „na własną prośbę” bądź z uwagi na nabycie praw emerytalnych. Posłużę się tu przykładem sprawy naczelnika Wydziału III WUSW w Olsztynie. W tym przypadku podstaw do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego nie dały nawet potwierdzone zarzuty wykorzystywania stanowiska służbowego do prywatnych kontaktów z figurantem o pseudonimie „Cygan” (podejrzany o nielegalny handel samochodami) oraz naganna postawa moralna esbeka. Z obawy przed dekonspiracją zadań Wydziału III sprawa zakończyła się dla oskarżonego naczelnika całkiem korzystnie – „ofertą” zwolnienia ze służby z uwagi na przysługujące mu świadczenia emerytalne, a nie dyscyplinarnym wydaleniem ze służby⁷⁴.

Podobnie zakończono sprawę ewidentnie skompromitowanego inspektora Wydziału Kryminalnego RUSW w Olsztynie C.S., który uzyskiwał mierne opinie służbowe (nie przestrzegał dyscypliny pracy, zadłużał się finansowo, wymagał ustawicznego nadzoru). W lipcu 1985 r. otrzymał opinię o nieprzydatności do służby w MO, co wstrzymało jego awans na stopień oficerski. Można by stwierdzić, że informacja przekazana przez KO Wydziału Kryminalnego WUSW, która wpłynęła do IOF w 1986 r., była resortowi „na rękę”. C.S. zarzucono przyjęcie 300 marek łapówki w zamian za pomoc w uzyskaniu paszportu do RFN, a wszczęte postępowanie wyjaśniające potwierdziło zarzuty. Przy okazji na światło dzienne wypląły się inne obciążające go fakty, jak znajomość z „elementem podejrzanym” czy doniesienia dotyczące jego zachowań homoseksualnych. Szef WUSW w Olsztynie zawiesił C.S. w czynnościach służbowych, a IOF przekazał materiały Wydziałowi Kadr w celu wszczęcia postępowania dyscyplinarnego, które zakończyło się wnioskiem o wydalenie ze służby. W tym przypadku szef WUSW także przychylił się do prośby funkcjonariusza o umożliwienie zwolnienia się na własną prośbę i umorzył postępowanie dyscyplinarne. Warto nadmienić, że w materiałach osobowych C.S. oprócz mizernych opinii służbowych brak jakichkolwiek adnotacji o prowadzonym wobec niego postępowaniu wyjaśniającym,

⁷³ AIPN Bi, 066/555/1, Notatka służbowa, Olsztyn, 25 IX 1986 r., k. 351.

⁷⁴ AIPN Bi, 066/666, Informacja st. specjalisty ZOF kpt. J. Flakiewicza, Warszawa, 18 III 1986 r., k. 238–240.

znajdziemy jedynie wzmiankę o postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przez Wydział Kadr⁷⁵.

Jak widać, „wyprowadzanie z resortu” nawet jednostek bardzo zdemoralizowanych, jak na standardy socjalistycznej moralności, nie było sprawą łatwą, zwłaszcza wobec problemu częstych „odejść”, których co roku notowano więcej niż nowych „zaciągów”. W 1985 r. z szeregów resortu odeszło 5600 pracowników, przyjęto zaś o 300 mniej. Z kolei w 1988 r. odeszło 7200, przyjęto tylko 5100. Według danych Departamentu Kadr MSW z 1989 r. większość „odejść” stanowiły zwolnienia na własną prośbę. Choć motywy zwolnień były zróżnicowane, to wśród najczęstszych przyczyn wymieniano obawy związane z odpowiedzialnością dyscyplinarną i procesową, niskie płace, niespełnione oczekiwania, brak mieszkań, niepokój związany z obawą przed przemianami społeczno-politycznymi w kraju. Co gorsza, nowy „narybek” odznaczał się zdecydowanie niższym poziomem intelektualnym, gdyż w 1987 r. współczynnik przyjęć osób z wyższym wykształceniem wynosił 18 proc., a w 1988 r. zmniejszył się do 12 proc.⁷⁶

W 1989 r. w Zarządzie Ochrony Funkcjonariuszy zaczęto dostrzegać jeszcze jedno zjawisko związane z przemianami społeczno-gospodarczymi, które powodowało wiele nieprawidłowości, a mianowicie angażowanie się funkcjonariuszy MO i SB (oraz członków ich rodzin) w działalność różnego rodzaju prywatnych spółek i firm polonijnych (pełnienie przez nich funkcji członków zarządów czy rad nadzorczych). Coraz częściej napływały informacje o nabywaniu przez pracowników resortu akcji, udziałów, walorów dewizowych oraz o udzielaniu przez nich pomocy członkom rodziny w prowadzeniu działalności gospodarczej.

„Związany z firmą nie jest już funkcjonariuszem w pełnym znaczeniu tego słowa” – głosił w lutym 1989 r. podczas odprawy pionu ochrony funkcjonariuszy zastępca szefa Służby Polityczno-Wychowawczej gen. bryg. Eugeniusz Grabowski. Na tej samej odprawie dyrektor Departamentu Kadr MSW płk Lechosław Stemplewski miał zająć jeszcze bardziej zdecydowane stanowisko: „Niedopuszczalne jest, aby związki z tymi firmami [polonijnymi] miał funkcjonariusz. Należy odwieść funkcjonariusza od takich związków, jeżeli to nie skutkuje – zwalniać”⁷⁷. Z powodu narastających niejasności związanych z interpretacjami takich informacji dyrektor ZOF płk Sylwester Gołębiowski zwrócił się z prośbą do szefa Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego o zajęcie oficjalnego stanowiska w tej sprawie⁷⁸. W odpowiedzi dyrektor Departamentu Kadr, ten sam, który na odprawie odbytej w lutym 1989 r. w ODKK w Łodzi „zwalniał” funkcjonariuszy za kontakty z firmami polonijnymi, w maju tegoż

⁷⁵ AIPN Bi, 066/555/2, Postępowanie wyjaśniające – meldunek nr 7/86, k. 172–220; AIPN Bi, 060/4471, Akta osobowe Czesława Standy.

⁷⁶ AIPN Bi, 031/33, Notatka służbowa z odprawy pionu ochrony funkcjonariuszy przeprowadzonej w ODKK w Łodzi w dniach 7–8 II 1989 r., 10 II 1989 r., k. 4.

⁷⁷ *Ibidem*, k. 3v–5.

⁷⁸ AIPN, 0789/170, Pismo dyrektora ZOF MSW płk. mgr. Sylwestra Gołębiowskiego do szefa Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego MSW, 8 V 1989 r., k. 58–59.

roku stwierdził, że „poruszone w piśmie problemy związane z nowymi zachowaniami funkcjonariuszy nie dają podstawy do modyfikowania dotychczasowych zasad postępowania w tego rodzaju sprawach. [...] Każdy przypadek [...] powinien być przez przełożonego traktowany jako specyficzna jednostkowa sprawa i rozpatrywany zarówno w aspekcie obowiązujących uregulowań prawnych, jak i etyczno-moralnych”. Zdaniem płk. Stemplewskiego każdy funkcjonariusz miał obowiązek zawiadomić przełożonych o podjęciu przez niego działalności społecznej (oczywiście nieodpłatnej) w przedsiębiorstwach czy spółkach krajowych oraz otrzymać odpowiednią zgodę na prowadzenie działalności w firmach z udziałem podmiotu zagranicznego. Znamienne było jednak jego stanowisko, że „lepiej rozpoznawać stan faktyczny i wielkość problemu, by na tej podstawie planować i prowadzić pracę polityczno-wychowawczą, niż formalnym rygorem spychać nowe zjawiska pod powierzchnię życia służbowego. [...] Idąc z duchem czasu, nie będziemy jednak tolerować braku lojalności oraz pogoni za pieniądzem za wszelką cenę”⁷⁹.

Podsumowując przeprowadzone rozważania, należy podkreślić, że pion ochrony funkcjonariuszy był pionem elitarnym, nielicznym kadrowo, którego pomimo znacznego wzrostu liczby prowadzonych spraw nie powiększono, mając nadzieję, iż na skutek dynamicznego „oczyszczania resortu” ilość naruszeń prawa popełnianych przez funkcjonariuszy ulegnie redukcji. Jego powstanie i działalność traktowano w resorcie jako jeszcze jedno utrudnienie w „stresującej”, odpowiedzialnej pracy funkcjonariusza, niepoparte jakkolwiek rekompensatą finansową. Zasady jego funkcjonowania i prowadzenia rozpoznania operacyjnego we własnych szeregach były nieznanne i niezrozumiałe nie tylko dla szeregowych pracowników resortu, ale i dla szefów RUSW.

Jeżeli miarą „sukcesu” funkcjonowania opisywanych powyżej inspektoratów miałyby być trafność przytoczonych na wstępie słów kierownika Jarzębowskiiego: „IOF nie goni za efektami, bowiem intencją szefa jest, »abyście bezrobotni byli«”, można bez wątplenia stwierdzić, że przedstawione inspektoraty (oprócz suwalskiego) zrealizowały założony cel i odniosły „zwycięstwo” w zwalczaniu resortowych przestępstw. W 1989 r. wyraźnie widać spadek prowadzonych spraw, pewne wygaszanie pracy, które kierownik IOF w Olsztynie podsumowuje z właściwym „resortowym entuzjazmem”: „Dane statystyczne wskazują na znaczny spadek realizowanych spraw. Spadek ten – zdaniem IOF – jest m.in. efektem intensywnej działalności w latach ubiegłych”⁸⁰. Czy rzeczywiście to charakterystyczne „bezrobocie” było wynikiem

⁷⁹ *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu Kadr MSW płk. mgr. Lechosława Stemplewskiego do dyrektora ZOF MSW, maj 1989 r., k. 60–61. Zob. D. Wicenty, *Kiszczakowska „policja w policji”...*, „Dzieje Najnowsze” 2016, t. 48, nr 1, s. 152.

⁸⁰ AIPN, 0859/433, Sprawozdanie za okres od 1 I 1989 do 31 XII 1989 r. z działalności IOF WUSW w Olsztynie, 27 XII 1989 r., k. 406.

heroicznej pracy „fachowców z dużym doświadczeniem życiowym”? Inne światło na to zagadnienie rzuca cytat z białostockiego sprawozdania: „Okres sprawozdawczy, obejmując 1989 r., był specyficznym w funkcjonowaniu tutejszego inspektoratu. Przemiany społeczno-polityczne zachodzące w kraju i ich wpływ na funkcjonowanie resortu spraw wewnętrznych, zmiany strukturalne w resorcie oraz wytwarzanie niekorzystnego klimatu społecznego wobec SB i MO znalazły odbicie w wynikach pracy IOF.

Zasadniczym efektem stanu rzeczy był znikomy spływ informacji, który niewątpliwie był spowodowany m.in. następującymi czynnikami:

- postępująca liberalizacja przepisów prawa, regulujących działalność gospodarczą i niehandlowy obrót dewizami, ograniczyła zasięg zainteresowań IOF w stosunku do funkcjonariuszy i członków ich rodzin;
- zniknięcie pojęcia przeciwnika politycznego w kraju i związanych z tym prób infiltracji przez niego resortu spraw wewnętrznych;
- przewartościowanie wśród funkcjonariuszy ocen w zakresie pojęcia nadmiernego bogacenia się, i tak przykładowo posiadanie kont dolarowych i nabywanie artykułów pochodzenia zagranicznego za obce waluty;
- zmiany w trybie rozpatrywania anonimowych informacji;
- zwiększona ilość funkcjonariuszy odchodzących z r[esortu] s[praw] w[ewnętrznych] oraz zwiększone braki kadrowe.

Pomimo występowania wspomnianych czynników inspektorat nie pozostawał bierny, gdyż utrzymywał bieżący kontakt z funkcjonariuszami różnych szczebli i podejmował działania profilaktyczne, mając na celu zapobieganie ewentualnemu wejściu niektórych w kolizję z przepisami prawa⁸¹.

Warto zaznaczyć, że dokumentacja wytworzona przez terenowe odpowiedniki pionu ochrony funkcjonariuszy pozwala nie tylko uzupełnić biogramy funkcjonariuszy (zarówno tych oczyszczonych z zarzutów, jak i uwikłanych w różnego rodzaju przestępstwa), ale wzbogaca je o szczegółowe informacje, których na próżno szukać w materiałach osobowych, gdzie zazwyczaj znajdziemy jedynie podstawowe dane o prowadzonym postępowaniu dyscyplinarnym czy zatartej karze. Co więcej, nierzadko można odnaleźć potwierdzenie współpracy TW będących na kontakcie wydziałów SB, a wykorzystywanych w prowadzonych przez IOF sprawach, gdyż wyciągi z teczek personalnych OZI, ich dane osobowe były nieraz włączane do materiałów postępowania wyjaśniających pionu ochrony funkcjonariuszy. Szeroki krąg zainteresowań tego pionu pozostawił specyficzny materiał archiwalny, która rzuca światło na atmosferę, morale i stosunki panujące w jednostkach resortu spraw wewnętrznych, szczególnie interesująco ukazując reakcje jego pracowników w przededniu burzliwych zmian polityczno-gospodarczych końca lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku.

⁸¹ *Ibidem*, Sprawozdanie za okres od 1 I do 31 XII 1989 r. z działalności IOF WUSW w Białymstoku, 3 I 1990 r., k. 256–257.

Pion ochrony funkcjonariuszy został rozwiązany 15 lutego 1990 r. zarządzeniem nr 28/90 ministra spraw wewnętrznych. Jego likwidacja była jednym z postulatów założonego w grudniu w RUSW w Łomży Tymczasowego Komitetu Założycielskiego NSZZ Funkcjonariuszy MO. Efektem ustaleń ministra spraw wewnętrznych i Prezydium Krajowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ Funkcjonariuszy MO przyjętych 26 stycznia 1990 r. było m.in. zawieszenie 1 lutego 1990 r. działalności Zarządu Ochrony Funkcjonariuszy MSW wraz z jego terenowymi odpowiednikami⁸².

Izabela Kuna

Inspectorates for the Protection of Officers of the Voivodship Office of Interior, in north-eastern Poland (1984-1990) Structures, personnel, activity

Summary

The establishment of the Directorate for the Protection of Functionaries in December 1984 was related to the rise of the most serious violations of law committed by the officers of the security apparatus. It was a result of the public interest in the activities of the Ministry of the Interior. This article attempts to show the functioning of the Inspectorate for the Protection of Officers in the towns of Białystok, Łomża, Olsztyn and Suwałki. The origin of the new department in the Ministry of the Interior and its field staff are also illustrated in the article. Particular emphasis has been placed on the specific disciplinary and counterintelligence activities of the Inspectorate for the Protection of Officers. The main sources are documents specifying the scope of the Inspectorate's activities, rules for conducting explanatory proceedings, operational records of the board and cooperation with other departments of the ministry. A significant degree of preserved reporting from 1985–1990 allowed this study to statistically identify the most common types of offences. It also allowed the categorisation of cases and the results of explanatory proceedings conducted among militia and Security Service officers from north-eastern Poland.

Key words: Directorate for the Protection of Functionaries, Inspectorate for the Protection of Functionaries, directorate archives, officer's crimes, Białystok, Suwałki, Łomża, Olsztyn branches

⁸² AIPN Bi, 031/32, Sprawozdanie z działalności IOF WUSW w Łomży za okres od 1 I do 31 XII 1989 r., Łomża, 3 I 1990 r., k. 111–112. Szerzej zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 19; AIPN, 01535/5, Szyfrogram gen. dyw. Henryka Dankowskiego, 1 II 1990 r., k. 2.